Numer świąteczny ukaże się dziś wieczorem

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, II.

Rok XV. Kraków, czwartek 21 kwietnia 1932 Nr. 109

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dotkliwy cios dla piatiletki

Albert Kahn nie chce przyjmować rubli. Umowa rozwiązana

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 19. 4. (R) Wielka fabryka maszyn w Detroit firmy Albert Kahn, największa podpora sowieckiej piatiletki w dziedzinie rolniczej, **zerwała stosunki handlowe z Rosją sowiecką z powodu zatargu walutowego.** Nie mając złota, Rosja sowiecka chce płacić rublami, na co firma nie chce się zgodzić, uważając, iż **jest to pieniądz dla niej zupełnie bezwartościowy. Kontrakt, jaki upłynął z końcem marca br. nie został odnowiony.**

Firma Albert Kahn zatrudniała w Rosji tysiąc inżynierów i techników sowieckich, pracujących pod nadzorem 21 inżynierów amerykańskich w przemyśle traktorowym w Stalingradzie.

——

Rozbrojenie ma być przeprowadzone etapami

Jednogłośna uchwała komisji głównej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 19. 4. (K) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dziś w dalszym ciągu projektem uchwały, przedłożonym wczoraj przez delegata czechosłowackiego i uzupełnionym przez komitet redakcyjny. Projekt uchwały, postanawiający, że **rozbrojenie ma być przeprowadzone etapami i wskazujący na konieczność uczynienia pierwszego decydującego kroku w kierunku obniżenia zbrojeń do poziomu najniższego, został przyjęty jednogłośnie.**

W dyskusji poprzedzającej głosowanie delegat rumuński **Titulescu** oświadczył się za projektem jednak pod warunkiem, że rozbrojenie musi być przeprowadzone w ramach i duchu art. 8 paktu Ligi Narodów i pod warunkiem, że przy następnym punkcie porządku dziennego, podczas poruszania kryteryj rozbrojeniowych, wyraźnie podkreślona zostanie łączność z art. 8.

Delegat sowiecki, komisarz **Litwinow** oświadczył, że jeśli uchwała interpretowana będzie po myśli przedmówcy, będzie zmuszony do odmówienia swej zgody. W odpowiedzi Titulescu, popierany żywem przytakiwaniem Paul Boncoura, zastrzegł się, że druga uchwała musi odpowiadać postanowieniom, zawartym w art. 8 w dziedzinie bezpieczeństwa. Za stanowiskiem delegata rumuńskiego wypowiedzieli się również delegaci Jugosławji i Persji. Przydent Henderson przerwał dalszą dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie. **Projekt został przyjęty jednogłośnie a więc także głosami Litwinowa i Titulescu.**

W obradach komisji głównej wziął również udział amerykański sekretarz stanu Stimson.

* * *

Genewa 19. 4. (K) W dalszym ciągu obrad komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przystąpiono do dyskusji nad projektem uchwały, w sprawie kryterjum rozbrojenia, przedłożonego przez delegację hiszpańską, czechosłowacką, szwedzką i norweską. Projekt ten opiera się na postanowieniach art. 8 paktu Ligi Narodów, Delegat włoski Grandi przedłożył kontrprojekt, który — jego zdaniem — prowadzi najkrótszą drogą do ograniczenia zbrojeń do poziomu możliwie najniższego.

Delegat francuski Paul Boncour stawia wreszcie projekt kompromisowy, opierający się na obu projektach, poczem posiedzenie odroczono do jutra.

——

Akcja komunizującego generała przeciwko Nankinowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 19. 4. (L) „Times" donosi z Pekinu, że armja komunizującego generała chińskiego Sun Lien Czanga wkroczyła do prowincji Fokien i zajęła miasto Lung-jen-czau, leżące 150 km na północny zachód od Amoy, miasta portowego i stolicy prowincji. Armja ta liczy 30 tysięcy dobrze uzbrojonych i dyscyplinowanych żołnierzy. Generał Sun Lien Czang, dawny pod komendny generała Feng Ju Hsianga podjął akcję skierowaną przeciw rządowi centralnemu w Nankinie. Wojska jego podążają w kierunku Amoy i znajdują się już w odległości 70 km na zachód od tego miasta. Tysiące uciekinierów przybywa do Amoy z różnych okolic zagrożonych przez wojska Sun Lien Czanga. W Amoy wylądowano większe posilki wojskowe celem obrony miasta.

——

MacDonald jedzie do Genewy mimo choroby

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 19. 4. (L) Wedle komunikatu lekarskiego w stanie zdrowia premjera po operacji prawego oka nie następuje poprawa w stopniu normalnym. Lekarze proponowali mu kilkutygodniowy wypoczynek, jednakże na wyraźne życzenie zezwolili mu wyjechać do Genewy. W podróży tej towarzyszyć będzie MacDonaldowi jego lekarz. Jutro wyjeżdża MacDonald do Paryża skąd wyjedzie następnie do Genewy.

Turcja chce wstąpić do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 19. 4. (L) „Daily Telegraph" donosi z Angory, że rząd turecki bada obecnie możliwość przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. W kołach oficjalnych tureckich uważają przystąpienie Turcji do Ligi Narodów za możliwe tylko wtedy, jeśli Turcja otrzyma przynajmniej półstałe miejsce w Radzie Ligi.

Tajemnica śmierci Kreugera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm. 19. 4. (R) Wydział śledczy policji sztokholmskiej zajmujący się aferą Kreugera za żądał wydania wszystkich dokumentów, **dotyczących śmierci Kreugera.** Zażądano wydania świadectwa lekarza paryskiego, protokołu policyjnego, spisanego przez policję paryską w związku z samobójstwem Kreugera oraz pisma posła szwedzkiego w Paryżu, skierowanego do szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Rewizje w lokalach komunistycznych na terenie Prus

Berlin. 19. 4. (Sch) Policja polityczna przeprowadziła dziś we wszystkich lokalach komunistycznych na całym terenie Prus rewizję, konfiskując korespondencję partyjną oraz liczne druki i odezwy. Wynik rewizji nie jest jeszcze znany, gdyż zbadanie skonfiskowanego materjału zajmie dłuższy czas.

Berlin centralą handlu narkotykami

Berlin. 19. 4. PAT. Po długich dochodzeniach policja berlińska wpadła na trop międzynarodowej bandy handlarzy narkotyków, którzy przemycali swój towar do Ameryki. Z początkiem b. miesiąca w porcie nowojorskim skonfiskowano na pokładzie parowca „Ile de France" większy transport narkotyków wartości około 1 i pół miljona marek, zadeklarowany jako zabawki dziecięce. Dochodzenia przeprowadzone przez policję nowojorską ustaliły, że towar ten pochodzi z Berlina. Idąc za wskazówkami władz nowojorskich, policja niemiecka aresztowała ostatnio w Berlinie handlarza narkotyków del Gracio. W wyniku dochodzeń wykryto w śródmieściu w pobliżu dworca anhalckiego kilka magazynów, w których znajdowały się większe zapasy narkotyków, przygotowanych do wysyłki zagranicę.

LISTY GENEWSKIE

„TAJEMNICA ZAMKU W BESSIGNE"

Genewa, 16 kwietnia

Chcąc mierzyć działalność dyplomatyczną europejskich i zamorskich mężów stanu w kilku ubiegłych i przyszłych dniach według ilości i do nowoczesnej techniki komunikacyjnej dostosowanej szybkości ich podróży, można śmiało powiedzieć, że pobiła ona wszystkie dotychczasowe w tym kierunku zdobyte rekordy. Tardieu żegluje specjalnym samolotem co drugi lub trzeci dzień między Paryżem a Genewą. Grandi udał się na week-end do Rzymu a Marinkovicz do Belgradu. Sir John Simon pofrunął z Genewy do Londynu, by wziąć udział w przyjęciu zagadkowo milczącego Mellona i po upływie 48 godzin wrócił znowu do Genewy. Brüning przybył do Genewy po części pociągiem po części — od Berna szwajcarskiego — automobilem. Hitlerowcy planowali na niego podobno zamach w Szwajcarji i tem się tłumaczy „przesiadka" do auta. A wkońcu — wydarzenie najważniejsze i „sensacyjne" — p. Stimson we własnej osobie pofatygował się z Waszyngtonu aż do Genewy, siedziby Konferencji Rozbrojeniowej, Ligi Narodów itd. Ukoronowaniem tej na wielką skalę zakreślonej, przez biuro podróży Hendersona i Ska zorganizowanej wycieczki międzynarodowej będzie zapowiedziany na czwartek przyjazd premjera brytyjskiego MacDonalda. Czy znajdzie się jeszcze ktoś, ktoby w obliczu tych niezwykłych wysiłków turystycznych mężów stanu naszej epoki śmiał wątpić, że Genewa stanie się w najbliższych dniach widownią „nader ważnych wydarzeń politycznych?"

Ale i ubiegły tydzień stał już pod znakiem kilku dość niepowszednich wydarzeń. Propozycja amerykańska w sprawie zniesienia pewnych rodzajów zaczepnej broni lądowej wysunięta została przez delegację Stanów Zjednoczonych bez uprzedniego porozumienia się z którymkolwiek z wielkich mocarstw i wywołała szczególną konsternację w kołach delegacji francuskiej. Debata nad temi propozycjami, godzącemi w kilku zasadniczych punktach w tezę francuską, wykazała, że Francja jest ze swoim planem „rozbrojeniowym" jak narazie izolowana. Z wielkich mocarstw poparła ją tylko Japonja — poparcie jej nie może niestety przyczynić się do wzmocnienia moralnej podstawy planu francuskiego w oczach opinji publicznej — i te państwa europejskie, które są dziś politycznie i finansowo od Francji w całości zależne. Po stronie Ameryki stanęła bez zastrzeżeń Wielka Brytanja oraz, przy równoczesnem wysunięciu propozycyj jeszcze dalej idących niż amerykańskie, Niemcy, Włochy. Rosja, wielkie państwa południowo- amerykańskie jak np. Brazylja, państwa średnie, jak Hiszpanja, i małe, w imieniu których mówił przedstawiciel Szwajcarji Motta. Min. Zaleski wygłosił w debacie generalnej dobre i treściwe przemówienie, w którem nie poprzestał na sekundowaniu tezie francuskiej, ale wyłuszczył także w sposób właściwy specjalne położenie, w jakiem się znajduje Polska między dwoma potężnymi i nieprzyjaźnie dla niej usposobionymi sąsiadami. W jednym punkcie poszedł p. Zaleski może zbyt daleko: oświadczył mianowicie, że Polska zgodzi się na każdą ilościową redukcję zbrojeń pod warunkiem, że żaden z jej sąsiadów nie otrzyma pozwolenia na utrzymanie kontyngentów zbrojnych, które w stosunku do przyznanego Polsce kontyngentu odznaczałyby się wybitną przewagą. Czy miałoby to znaczyć, że Polska musi mieć przynajmniej tak wielką armję, jak siódma część świata tj. Rosja sowiecka?

— —

Nie przesądzając dalszego rozwoju debat rozbrojeniowych, można już dziś stwierdzić, że wyż wspomniane pierwsze wystąpienie Ameryki zadało tezie francuskiej dotkliwy cios i że było dla p. Tardieu w jego sytuacji przedwyborczej wszystkiem innem tylko nie sukcesem. Drugiem zdarzeniem które nie pozostanie bez wpływu na tok debat rozbrojeniowych i na sytuację przedwyborczą we Francji, było rozwiązanie armji hitlerowskiej przez rząd Rzeszy niemieckiej. Pociągnięciem tem, które wywarło w Genewie głębokie wrażenie, wytrącił Brüning z rąk Tardieu i całej prawicy francuskiej w sposób niewątpliwie zręczny jeden z ich najważniejszych atutów. Jest bowiem wiadomem, że Tardieu trzymał już oddawna w zanadrzu wielką mowę o stanie tajnych zbrojeń niemieckich i że z wygłoszeniem jej powstrzymywał się do ostatnich dni przed wyborami francuskiemi. Francuska lewica nie omieszka wykorzystać tej nowej sytuacji w Niemczech dla celów swojej kampanji wyborczej. Inna rzecz, że decydującym zewnętrzno- politycznym czynnikiem tej kampanji będą ostateczne wyniki niemieckich wyborów do sejmu pruskiego, wyprzedzających wybory francuskie o jeden ty dzień.

* * *

Ale największą obecną „atrakcją" genewską jest bezwątpienia przyjazd Stimsona. Zamieszkał on w małym, specjalnie dla niego wynajętym zamku w Bessigne (osiem kilometrów za Genewą) i zamierza pozostać tu 3 — 4 tygodni, co wskazuje na to, że pragnie przeczekać wyniki wyborów zarówno w Niemczech jak i we Francji. Oficjalnie tj. według jego własnych oświadczeń przyjechał do Genewy, by w razie potrzeby „pomagać delegacji amerykańskiej na Konferencję Rozbrojeniową", której kierownictwo pozostaje jednak—Stimson to ciągle podkreśla — w rękach ambasadora Gibsona. Nie ulega jednak wątpliwości, że cel podróży Stimsona dotyczy prócz sprawy rozbrojeniowej także innych zagadnień. Dotychczasowy rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie i ponowne utknięcie japońsko chińskich rokowań na martwym punkcie wykazały że Japonja trwa niezłomnie w swojem postanowieniu lekceważenia wszystkich, choćby najbardziej dla niej oględnych zaleceń Ligi Narodów i że jest nawet gotowa — gdyby Liga okazała się nieposłuszną — wystąpić z Ligi Narodów.

Są tylko dwa mocarstwa, z któremi Japonja poważnie się liczy: Stany Zjednoczone Północnej Ameryki i Rosja sowiecka. Interesy tych dwóch mocarstw — i tylko tych dwóch mocarstw — są nawskróś sprzeczne z interesami Japonji w Chinach. Tylko ze strony tych dwóch mocarstw może się Japonja obawiać interwencji bądź bezpośredniej, bądź pośredniej, drogą poparcia udzielanego Chińczykom. Stany Zjednoczone nie utrzymują jak wiadomo z Rosją żadnych oficjalnych stosunków i nie uznały jej dotychczas nawet de jure. Konflikt azjatycki jest od pół roku jedną z głównych trosk Stimsona. Czy jest zatem wykluczonem — ale wszystko to jest oczywiście głęboką i niezgłębioną tajemnicą — że Stimson przyjeżdża do Genewy nie na oglądnięcie sobie Mont-Blancu, ani nie na „pomaganie" Gibsonowi i napewno nie dla złożenia pokornego ukłonu tak w Ameryce.. popularnej Lidze Narodów, ale poprostu tylko po to, by — móc mówić z p. Litwinowem?

W tym tajemniczym świecie jest wszystko możliwe, nawet to, że p. Stimson, mimo oficjalnych zaprzeczeń Waszyngtonu, zamierza rozmawiać z państwami europejskiemi również w sprawie długów wojennych. Nie może im naturalnie dać w obecnym stanie rzeczy żadnych przyrzeczeń albo zapewnień natury formalnej, gdyż stanowisko Kongresu amerykańskiego w sprawie długów jest niezmiennie wrogie. Hoover i Stimson, którzy uchodzą za cichych zwolenników rewizji zbrojeń, mają jednak za sobą poparcie całej Wall Street i ostatnio przyszedł im w sukurs b. kandydat demokratów na prezydenta Stanów Zjednoczonych Al. Smith. Być więc może, że Stimson zechce amerykańskim dłużnikom europejskim dodać przed zbliżającą się konferencją lozańską — 14 czerwca — odrobinę otuchy..

W gruncie rzeczy nie wie jednak nikt dokładnie, poco Stimson przyjechał do Genewy i co tu zamierza robić. Może i on sam tego całkiem dokładnie nie wie? Jest to, jak powiedział jeden dziennikarz amerykański, „największą tajemnicą zamku w Bessigne".

M. KAHANY

MacDonald — aniołem pokoju i porozumienia?

Londyn. 19. 4. PAT. Wielkie wrażenie wywołało w kołach politycznych ogłoszenie biuletynu lekarskiego, stwierdzającego recydywę w chorobie MacDonalda. Istnieje obawa, że stan zdrowia premjera jest niepomyślny i przedstawia pewne niebezpieczeństwo. Zagrożone prawe oko w kilkanaście tygodni po dokonaniu operacji lewego dowodzi, że stan sklerozy, na której tle powstała choroba premjera czyni niestety postępy. Fakt, że mimo chorobliwego stanu i zaleceń lekarzy MacDonald **uparł się poprostu, że musi wyjechać jutro do Paryża i Genewy komentowana jest w kołach politycznych jako potwierdzenie, że ambicją MacDonalda jest wystąpić w Genewie w roli anioła powszechnego pokoju z propozycjami, któreby pogodziły sprzeczne dotąd wnioski rozbrojenia mocarstw.**

Stimson werbuje przeciwników Japonji

Paryż 19. 4. PAT. W tutejszych sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że Stimson na terenie genewskim rozwija ożywioną akcję w celu pozyskania jaknajwiększej ilości tamtejszych polityków dla swej formuły **nieuznania sytuacji wytworzonej przez Japończyków w Mandżurji** Pozatem nie jest wykluczone że amerykański mąż stanu spotka się z Litwinowem. Co się tyczy rozmowy, prowadzonej wczoraj wieczorem przez amerykańskiego sekretarza stanu i kanclerzem Brüningiem, potwierdza się mimo dyskrecji, zachowanej przez obie strony, że miała ona charakter hardzo ogólny. Chodziło o nawiązanie kontaktu i szybki przegląd prac ogólnych, związanych ze sytuacją w Niemczech. Kwestja reparacyj nie był anatomiast poruszana.

Premjer Prystor powrócił do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warzawa 19. 4. Sin. Do Warszawy powrócił dziś premjer Prystor wraz z prezesem Sławkiem. Jeszcze dziś względnie jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zapadnie decyzja w sprawie podwyżki opłat za paszporty.

Tęsknota za ojczyzną -- silniejsza od utrudnień paszportowych

Bukareszt 19. 4. PAT. Wycieczka Żydów z Polski, udająca się do Palestyny na święta Wielkanocne i na wystawę w Tel Awiw, odpłynęła z Konstanzy. Podczas zajęcia przez członków wycieczki miejsc na statku, **policja rumuńska zatrzymała 30 uczestników wycieczki, nie posiadających paszportów.**

Rząd udzieli poparcia akcji budownictwa drewnianego

Kraków otrzyma na ten cel 150.000 Zł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 4. Sin. W związku z obecną akcją budownictwa drewnianego agencja „Iskra" dowiaduje się, że czynniki rządowe podobnie jak w roku ubiegłym postanowiły **udzielić tej akcji poparcia**. Jednakże o ile w roku ubiegłym akcja budowy domów drewnianych i pomoc rządu szła w kierunku budowy mieszkań jednoizbowych, to w tym roku zamierza **rząd poprzeć budownictwo domów drewnianych dla ludności mieszkającej na przedmieściach względnie w okolicach podmiejskich większych miast**, która przy pomocy nieznacznych kredytów może budować na własny użytek małe domki. Poszczególni kredytobiorcy będą mogli korzystać z kredytu BGK. w maksymalnej wysokości 4.000 zł. **na jeden domek, przyczem** budujący na parcelach o obszarze około tysiąca mtr. kw. oraz małe mieszkania będą miały pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów. Przydział funduszów BGK. na poszczególne miasta przedstawia się następująco: **Kraków otrzyma 150.000 zł.**, Baranowicze 50 tys. zł., Chełm Lubelski 60 tys zł., Częstochowa 100 tys. zł. Gdynia 250 tys. zł., Gdynia-wybrzeże 100 tysięcy zł., Grodno 50 tys. zł. Kielce 100 tysięcy zł, Łódź oraz okolica podmiejska 300 tys. zł, Nowy Sącz 40 tys. zł, Poznań 220 tys. zł, Przemyśl 80 tys. zł, Stanisławów 80 tys. zł, Tarnopol 40 tys zł., Wieliczka 25 tys. zł, Warszawa miasto 850 tys zł., Warszawa podmiejska 200 tys zł. itd.

Budżet angielski zamknięty nadwyżką dochodów

Londyn 19. 4. (L) Kanclerz skarbu Neville Chamberlain wygłosił dziś w Izbie gmin **oczekiwaną z niezwykłem napięciem swoją mowę budżetową**. O wielkiem zainteresowaniu świadczą kompletnie obsadzone ławy poselskie, rządowe, oraz trybuny dla prasy i publiczności. Obecny jest również następca tronu książę Walji. — —

Kanclerz skarbu na wstępie zaznaczył, że w następstwie oszczędności, nowych podatków i dochodów z ceł budżet ubiegłego roku zakończył **się nie przewidywanym niedoborem w wysokości 74 miljonów funtów, lecz nadwyżką 346 tysięcy**. Nowe cła przywozowe dały 2 miljony dochodu. Ostatnie miesiące wykazały **lekkie ożywienie w handlu i zatrudnieniu bezrobotnych, co pozwala mieć nadzieję, że okres najgorszy minął. Bieżący rok budżetowy nie przewiduje żadnych dochodów z odszkodowań i długów wojennych**, gdyż sprawa ta zostanie dopiero załatwiona na konferencji lozańskiej. W sprawie tej rząd nie powziął żadnych decyzyj. W następstwie moratorjum Hoovera **ubyło Anglji wpływów w wysokości 10 miljonów funtów. Wydatki preliminuje rząd na 766 milj. funtów, dochody** zaś **na 764,3 milj.** z czego **wynika deficyt w wysokości 1.7 miljona funt.** Będzie musiało być stworzone konto wyrównania dewizowego, celem ochrony waluty przed gwałtownemi i szkodliwemi wahaniami. Stawki celne na cukier z dominjów i zagranicy pozostaną w dotychczasowej wysokości. Wszystkie inne nowe cła przywozowe będą odtąd pobierane na podstawie wartości towaru

Mężowie obywatelek amerykańskich będą wpuszczeni poza kwotą

Waszyngton. 19. 4. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu kongres Stanów Zjednoczonych większością 184 przeciwko 112 głosom uchwalił ustawę uprzednio już przyjętą przez senat, na mocy której **wpuszczeni będą do Stanów Zjednoczonych poza kwotą imigracyjną wszyscy małżonkowie obywatelek amerykańskich.** Z przywileju tego korzystać będą wszystkie kategorje wspomnianych osób, bez względu na datę zawarcia małżeństwa.

Magazyn amunicji pod Tokio wyleciał w powietrze

Londyn 19. 4. (L) **Pod Tokio wyleciał dziś nad ranem w powietrze skład amunicji, skutkiem czego na peryferjach miasta zniszczonych zostało przeszło 50 domów. Około 40 osób zostało zabitych i wielu rannych. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana.**

Strajk rolny nie udał się

PAT. donosi z Warszawy: Jednodniowy strajk robotników rolnych, proklamowany na dzień 18 bm, skończył się zupełnem fiaskiem. Organizatorzy strajku nie zdołali pociągnąć za sobą nietylko masy, lecz nawet własnych swoich zwolenników. W całem państwie strajk objął 627 folwarków z ogólną ilością strajkujących 25.000 robotników co stanowi znikomy procent w stosunku do ogółu zatrudnionych. W niektórych folwarkach strajk trwał parę godzin. Strajkiem były objęte tylko te folwarki, w których od dłuższego czasu zalegano z wypłatą należnych zarobków w gotówce lub w naturze. Strajkiem objęte były głównie dwa województwa zachodnie, gdzie strajkowało 22.120 robotników w 563 folwarkach, w tem w woj. poznańskiem 17.120 w 443 folwarkach, co stanowi 20 procent folwarków. a 15 procent robotników, **zatrudnionych w tych województwach**, w woj. pomorskiem 5.000 robotników w 120 folwarkach, czyli przeszło 10 procent. W grupie województw centralnych strajk obejmował 1500 robotników w 64 folwarkach, w tem w woj. warszawskiem 1200 robotników w 50 folwarkach, w lubelskiem 190 robotników w 10 folwarkach, w łódzkiem 100 robotników w 3 folwarkach, w kieleckiem 25 robotników w 1 folwarku. W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie, przyczem w województwach wschodnich nie było żadnej agitacji przygotowawczej do strajku.

Poseł Dobroch odsiaduje karę

Warszawa 19. 4. PAT. Pos. Władysław Dobroch (Str Ludowe) rozpoczął odsiadywanie kary więzienia. Poseł Dobroch w swoim czasie został skazany na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. Wyrok ten po przejściu wszystkich instancyj został zmieniony tak, że pozostaje mu jeszcze 7 **miesięcy więzienia**.

Kary administracyjne będą mogły ulec zawieszeniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 4. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych, wydało okólnik, wyjaśniający, że w stosunku do przestępstw administracyjnych mają zastosowanie analogiczne postanowienia części ogólnej powszechnego kodeksu karnego. **Wobec tego możliwem jest stosowanie w postępowaniu karno administracyjnem warunkowego zawieszenia wykonania kary zwłaszcza kary pozbawienia wolności.** Kary te można zawieszać na czas od 1 — 2 lat. Według intencji MSWewn. wprowadzenie zawieszenia kar przyczyni się do zmniejszenia liczby żądań kierowania spraw na drogę sądową.

Spadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 4. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w dniu 16 bm wynosiła 343.600 osób, co w porównaniu z ostatnim wykazem daje zmniejszenie liczby bezrobotnych o 5.148 osób.

Zawodowi licytanci będą usunięci

Warszawa 19. 4. Sin. Jak wiadomo, ostatnio wytworzył się specjalny zawód licytantów. Drogą zmiany procedury egzekucyjnej przy ściąganiu danin publicznych ma zostać ten zawód usunięty. Licytacje odbywać się będą obecnie pod kontrolą komitetu ratunkowego kupiectwa. Dość często zamiast licytacji będzie mogła nastąpić ofertowa sprzedaż przetargu.

—o§o—

Powrót prof. Brodetzkiego

Paryż. 19. 4. ŻAT. W drodze powrotnej z Londynu członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Brodetzki zatrzymał się w Paryżu, gdzie został przyjęty przez barona Edmunda Rotszylda.

Londyn. 19. 4. ŻAT. Prof. Brodetzki powrócił do Londynu.

Skazanie agitatorów antysemickich

Saloniki. 19. 4. ŻAT. Sąd przysięgłych w Verria skazał na karę po 40 dni więzienia 2 akademików greckich za kolportowanie ulotek o treści podburzającej przeciwko Żydom w Salonikach w czerwcu ub. r. podczas pogromów.

—o§o—

Aresztowania w związku z skandalem karcianym

Wiedeń. 19. 4. PAT. W wielkiej aferze karcianej nastąpił zwrot decydujący. **Policja wiedeńska aresztowała wczoraj wieczorem bar. Ottona Guttmanna, Henryka Menasse i kasjera Rühberga pod zarzutem fałszywej gry w bakarata.** Główny bohater afery, węgierski baron Berseviczy nie został aresztowany, ponieważ znajduje się poza granicami Austrji. Jak donosza dziennik, fałszywą grę uprawiano w dwóch klubach wiedeńskich, a mianowicie w Wiener Club i Wiener Cercle, gdzie uprawiano ją już od roku. Policja przesłuchała wczoraj 11 osób i przeprowadziła szereg rewizyj domowych.

—o§o—

JAKA BĘDZIE POGODA!

Warszawa 19. 4. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę 20 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna o zchmurzeniu umiarkowanem. Rankiem miejscami mgły lub opary. Nocą możliwe przymrozki, dniem wzrost temperatury do plus 11 stopni. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Warszawa 19. 4. Sin Stosunki handlowe polsko-angielskie układają się naogół w sposób całkowicie dodatni. Ostatnie angielskie zarządzenia celne tylko w nieznacznym stopniu dotknęły eksport polski. Obecnie prowadzone są rokowania w kierunku zwiększenia tego eksportu.

Z DNIA

Temida ze spuszczoną opaską

W wielkich gmachach sądowych widać symboliczny posąg bogini Temidy z oczami przesłoniętemi opaską. Sprawiedliwość bowiem winna być ślepa tzn. nie powodować się żadnemi względami ubocznemi. Wyrok opierać się winien na absolutnej słuszności. W fanatycznem miłowaniu sprawiedliwości idzie Talmud tak daleko, że nie pozwala sędziemu mieć względów nawet na ubóstwo strony procesowej, jeśli drugą stroną jest bogacz. Bo sędziaa nie śmie się powodować uczuciem nawet tak szlachetnem jak litość, skoro jego zadaniem i powołaniem jest wymierzać — sprawiedliwość.

Tak wygląda teorja. Praktyka wygląda „nieco“ inaczej.

Doktryna socjalnej demokracji uskarża się na „sprawiedliwość klasową“ (Klassenjustiz). Dzisiaj, w okresie dużej zmiany nastrojów socjalnych, „sprawiedliwość klasowa“ może już poniekąd znika, ale istnieje ona jeszcze w całej pełni np. w Ameryce, gdzie wystarczy być posądzonym o anarchizm, ażeby zostać zasądzonym i zginąć na krześle elektrycznem.

Tam również, w Ameryce, istnieje jeszcze drugi rodzaj „sprawiedliwości“. Możemy go nazwać „sprawiedliwością rasową“. Wystarczy tam być murzynem, ażeby w razie popełnienia jakiegoś przestępstwa, lub też tylko podejrzenia w tym kierunku, stać się ofiarą prawa lynchu. Sprawiedliwość amerykańskich yankesów kończy się tam, gdzie na ławie oskarżonych zasiada człowiek innej rasy.

Ale pocóż chodzić aż do Ameryki? My tutaj, w naszej miłej i najwyższą kulturą szczycącej się Europie, w szczególności w Europie wschodniej mamy również pewien gatunek sprawiedliwości, przy którym bogini Temida spuszcza z oczu swą legendarną opaskę i wyrokuje nie na podstawie absolutnej sprawiedliwości, lecz wedle kryterjów — narodowościowych. Jest to gatunek sprawiedliwości, który można by nazwać „sprawiedliwością narodowościową“. Oto dopiero onegdaj sąd w — nie obawiajcie się: mówimy naturalnie tylko o stosunkach zagranicznych... — Verria ogłosił wyrok w sprawie pogromczyków salonickich, organizatorów zeszłorocznych pogromów i podpalaczy dzielnicy żydowskiej w Salonikach. Zostali oni wszyscy uwolnieni od wszelkiej winy i kary. Czy dlatego, że byli istotnie niewinni? Końby się z tego uśmiał — dlatego, że są członkami większości narodowej, a stroną poszkodowaną są członkowie mniejszości narodowej, i to nadomiar mniejszości — żydowskiej.

W Rumunji są tego rodzaju wyroki na porządku dziennym. Pamiętny jest jeszcze wyrok, mocą którego chuligan Totu, który zamordował żydowskiego studenta Falika w Czerniowcach, uwolniony został od winy i kary i z triumfem wyniesiony z sali sądowej. W tejże samej Rumunji są na porządku dziennym wyroki, które skazują Żydów i studentów żydowskich, broniących się przed bestjalską tłuszczą pogromczyków, na surowe kary. Albowiem bogini sprawiedliwości Temida ma przy tego rodzaju procesach spuszczoną opaskę, tak, że dokładnie może widzieć, kto siedzi na ławie oskarżonych, a kto na ławie poszkodowanych.

Tak dzieje się w Rumunji. Istnieją oprócz Rumunji również i inne państwa, w których studentów żydowskich wyrzuca się z uniwersytetów, a oni, zamiast z chrześcijańską pokorą, niespotykaną u żadnego z narodów chrześcijańskich, to znosić — są na tyle bezczelni, że oburzają się na to i bronią się. Spotyka ich za to „sprawiedliwa“ kara, wymierzona przez Temidę z opuszczoną opaską. (b)

Po wyroku wileńskim

Wyrok skazujący w procesie Wulfina wywołał w opinji żydowskiej wstrząsające wrażenie. Prasa żydowska niemal jednomyślnie ocenia ten wyrok i jego motywy. „Hajnt“ pisze o wyroku:

„Razem z wileńskim studentem żydowskim Wulfinem podpisze cała ludność żydowska w Polsce akt do sądu apelacyjnego, by ponownie rozpatrzył jego proces i aby wyrok pierwszej instancji został skasowany.

Żydowscy studenci w Wilnie, a razem z nimi cała ludność żydowska Wilna (podobnie, jak w innych miastach uniwersyteckich) znalazła się w owych smutnych dniach w stanie obrony koniecznej, defenzywy. Jeśli obrona jest zbrodnią, to należało całą ludność żydowską Wilna posadzić na ławie oskarżonych, a nietylko studenta Wulfina. Prawdziwymi przecież winowajcami są inicjatorzy ekscesów studenckich, ich to dłonie są splamione krwią Wacławskiego, na ich głowy spada wina jego tragicznej śmierci. Zgon Wacławskiego jest nieszczęściem, które było opłakiwane przez cały kraj, przez Żydów podobnie, jak przez Polaków. Ci zaś, którzy do tego nieszczęścia doprowadzili, powinni zdać sprawę ze swoich czynów.

Apelacja studenta Wulfina będzie zawierała nietylko jego własny podpis, lecz podpisy całej ludności żydowskiej w Polsce. A chcemy wierzyć, że będzie także popierana przez tę część opinji polskiej, która nie jest zatruta przez hecę antysemicką.

„Unzer Ekspress“ pisze na marginesie procesu wileńskiego:

Wyrok wileński wywarł wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce przygnębiające wrażenie. Skoro bowiem bierze się pod uwagę, że ten wyrok nie jest pierwszym, na mocy którego młodzieńcy żydowscy zostali skazani za wywołanie i udział w ekscesach, wytwarza się mimowoli wrażenie, że chuliganie endeccy są całkowicie niewinni. Tworzy się wogóle, na podstawie dotychczasowych wyroków sądowych, dziwaczny obraz: to Żydzi bili i napadali na ulicach wileńskich, Żydzi napadali na przechodniów polskich, Żydzi rabowali sklepy nieżydowskie, słowem: Żydzi zawinili, że doszło do wypadków listopadowych w Wilnie.

Ostatni wyrok sądu wileńskiego zamknął tylko jeden rozdział sprawy wileńskiej. Nie jest to ostatni rozdział tej sprawy. Prasa antysemicka w Polsce wykorzystuje znowu wyrok wileński, jako temat dla dalszej hecy i antyżydowskich wystąpień. Ślepa nienawiść endeckich chuliganów otrzymała świeżą wodę dla antysemickiego młyna. Żydzi zostali znowu zmuszeni do zajęcia pozycji obronnej. Ostatni wyrok wileński posadził znowu Żydów polskich na ławie oskarżonych“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

I Austrja pod znakiem wyborów

(K) Dnia 24 kwietnia br. odbędą się wybory nietylko w Niemczech, lecz też do rady miejskiej w Wiedniu, do sejmów dolno-austrjackiego i solnogrodzkiego oraz wybory do rad gminnych w Styrji i Karyntji. Aczkolwiek wybory te nie mają tego znaczenia co wybory pruskie, jednakowoż przykuwają uwagę ze względu na specyficzne znaczenie, jakie Wiedeń zajmuje obecnie w opinji świata. O rządy w Wiedniu walczyć będą głównie dwie potężne frakcje, a mianowicie chrześcijańsko-społeczni i socjalni demokraci. Do upadku dawnej monarchji austrjackiej rządzili Wiedniem chrześcijańsko-społeczni. Po upadku Austrji stał się Wiedeń „miastem czerwonem“, przyczem nawet najbardziej uprzedzeni i wrogo do socjalistów odnoszący się krytycy przyznać muszą, że socjaliści we Wiedniu dokonali rzeczy wielkich i zwracających na siebie powszechną uwagę. Ze strony socjalistycznej przeciwstawia się właśnie ten czerwony Wiedeń sowieckiemu systemowi dyktatury i z tego względu zainteresowanie się wyborami we Wiedniu jest tak duże na całym świecie.

Trudno przewidzieć jak wypadną wybory austrjackie. Narazie walka wyborcza rozgorzała na dobre. W ubiegłą niedzielę socjaliści urządzili pochód propagandy dla werbowania nowych głosów, a w tymsamym czasie odbyły się w Austrji wybory, które z pewnych stron usiłuje się interpretować jako prognostyk wyborów niedzielnych. Odbyły się mianowicie wybory do dolno austrjackiej izby rolniczej, do rady miejskiej w St. Pölten i do prowincjonalnych izb chłopskich. Że przy wyborach do dolno austrjackiej izby rolniczej i do izb chłopskich chrześcijańsko- społeczni odniosą zwycięstwo było jasnem dla każdego. Dolno austrjacka izba rolnicza składa się z 32 posłów, których rozdział był dotychczas następujący: chrześcijańsko- społeczni, występujący pod firmą dolno austrjackiego związku chłopskiego (Bauernbund) mieli 26 mandatów, socjalni demokraci występujący pod firmą związku małych chłopów i dzierżawców 3 mandaty, Landbund miał dwa mandaty, a Wielko- Niemcy mieli jeden mandat. Obecnie utrzymali chrześcijańsko społeczni swój stan posiadania, socjaliści stracili jeden mandat, Wielko- Niemcy stracili swój mandat, Landbund stracił też jeden mandat, podczas gdy narodowi socjaliści i Heimatschutz obie raykalne organizacje prawicowe, które dotychczas mandatów nie miały, zyskały — pierwsza dwa mandaty a druga jeden mandat.

Przy wyborach do 67 powiatowych izb chłopskich było do rozdania 1005 mandatów. Przedtem posiadali chrześcijańsko społeczni 835, socjalni demokraci 61, Landbund 64, a Wielko Niemcy 30 mandatów. Obecnie uzyskali chrześcijańsko społeczni 840 mandatów, socjaliści 51 mandatów, Wielko- Niemcy tylko 9 mandatów, natomiast narodowi socjaliści, którzy po raz pierwszy kandydowali, zdobyli 40 mandatów, a Heimatschutz, który też po raz pierwszy kandydował, 25 mandatów.

Jak więc widzimy chrześcijańsko społeczni nietylko utrzymali swój stan posiadania, ale go nieco powiększyli, zupełną klęskę ponieśli Wielko- Niemcy, natomiast duży sukces stosunkowo odnieśli narodowi socjaliści i rywalizująca z nim organizacja austrjackiej Heimwehry, występująca tu jako Heimatschutz. Klęskę też poniósł Landbund. Widzimy więc, że partje środka poniosły duże straty na rzecz radykalnych partyj prawicowych. —

O wiele bardziej symptomatyczne są wybory do rady miejskiej w St. Pölten. Dotychczas posiadali tam socjaliści 28 mandatów, blok chrześcijańsko społecznych i Wielko- Niemców 13 mandatów, narodowi socjaliści jeden mandat; przy obecnych wyborach zdobyli socjaliści tylko 23 mandaty tracąc 5, blok chrześcijańsko społecznych i Wielko- Niemców 12 mandatów tracąc 1, narodowi socjaliści 6 mandatów, zyskując 5, komuniści 1 mandat, którego przedtem wcale nie mieli. Straty socjalistów są więc stosunkowo nieznaczne, ale zwycięstwo narodowych socjalistów jest bądźcobądź symptomatyczne. Decydująca jednakże kampanja rozegra się w niedzielę dnia 24 bm. we Wiedniu.

W JEROZOLIMSKIM Ośrodku Zdrowia otwarta została wystawa poświęcona pielęgnowaniu i rozwojowi kultury wychowania fizycznego

ZE SPORTU

— **KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY** rozpoczyna w najbliższych dniach sezon sportowy na czterech świeżo przygotowanych kortach przy ul. Czarnowiejskiej. Wpisy przyjmuje sekretarjat K.K.T. codziennie w godz. 19—20 w lokalu Klubu: Rynek gł. L 40. II. p.

— **CRACOVIA—MAKKABI.** Jutro, we czwartek, o godz. 4 pop. na boisku Makkabi spotkanie pomiędzy ligową drużyną Cracovji a Makkabi. Cracovia wystąpi w kompletnym składzie z Kossokiem i Pająkiem. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS. MAKKABI odbędzie się w dniu 2 maja o g. 7 wiecz. w lokalu klubowym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie podatku wojskowego

Doniosłe orzeczenie Ministerstwa Skarbu

Warto przytoczyć nader ważną decyzję Ministerstwa skarbu, powziętą w rozstrzygnięciu interpretacji ustawy o podatku wojskowym na skutek odwołania względnie zażalenia podatnika. Opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31/3 1926 o podatku wojskowym (Dz. U. Rz. P. Nr. Nr. 33 poz. 202) uchylanem później rozporządzeniem Rady Ministrów z 20/1 1930 (Dz. U. Rz. P. Nr. 9 poz. 63) — Urzędy skarbowe wymierzały podatek wojskowy do końca roku 1929 między innemi wszystkim bez wyjątku osobom należącym do tzw. kategorji C i D (zdolni do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni). Głośne wtedy uwagi na temat błędnej interpretacji lit. b. par. 1. ustawy o podatku wojskowym przez Urzędy skarbowe, okazały się — jak zresztą wszelkie inne — wołaniem w puszczy. Podatek wojskowy bez względu na jego prawidłowość wymiaru, ściągany był z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Dużo podatników z uwagi na niewielką sumę podatkową, dochodzącą w poszczególnych wypadkach do 15 wzgl. 20 złotych, zrezygnowało nawet z przysługującego im prawa odwołania.

Jeden z takich zrezygnowanych podatników, wskutek ciągłego narastania nakazów płatniczych na podatek wojskowy, zdobył się nareszcie na odwagę i wniósł nietylko w otwartym ustawowo terminie odwołanie od niesłusznego wymiaru ostatniego, ale ponadto zażalenie do najwyższej instancji skarbowej, jaką jest Ministerstwo skarbu, przeciw niewłaściwemu wymiarowi i niesłusznemu przymusowemu ściągnięciu od niego podatku wojskowego za wsteczne lata 1927 i 1928 Tak w swem odwołaniu do Izby skarbowej jakoteż w zażaleniu do Ministerstwa skarbu, podatnik zarzucił Urzędowi skarbowemu pogwałcenie ustawy. Wyłuszczył mianowicie wyczerpująco interpretację przepisu lit. b. par. 1 ustawy z 31/3 1926, sprostowanego w suplemencie obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 8/5 1926. (Dz. U. Rz P. Nr. 48 poz. 291), w której dochodzi do konkluzji, że obowiązani do opłacania podatku wojskowego są li tylko „uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni" (dosłowne brzmienie ustawy), w konsekwencji czego osoby uznane przy poborze za zdolne do służby w wojskowej: kategorja A) a dopiero po wcieleniu do szeregów lub w toku odbytej służby wojskowej uznane przez komisje wojskowo- lekarskie, nie poborowe, za zdolnych w pospolitem ruszeniu, są tym przepisem nieobjęte, a więc od obowiązku podatku wojskowego zupełnie zwolnione.

Ministerstwo skarbu stając na stanowisku słusznej w ten sposób wykładni ustawy, zarządziło w tym wypadku umorzenie prawomocnemi już nakazami płatniczemi objętych sum podatku wojskowego, które zwrócone zostaną poszkodowanemu z Kasy Skarbowej. Orzeczenie to ma doniosłe znaczenie dla całego szeregu płatników podatku wojskowego, którzy na jego podstawie będą mogli żądać zwrócenia niesłusznie wymierzonego i ściągniętego podatku wojskowego za ubiegłe lata, w których inkryminowana ustawa obowiązywała.

N. Hiller.

Miljardowe bankructwo w St. Zjedn.

Wiadomość, że zbankrutował olbrzymi amerykański koncern elektryczności, którego siedziba władz naczelnych była w Chicago, wywołała w całych Stanach Zjednoczonych olbrzymie poruszenie. Na czele Insull-koncernu stali dwaj bracia, 73-letni Samuel Insull i 63-letni Marcin John Insull. Obaj Insullowie przybyli w młodych latach z Anglji do Stanów Zjednoczonych. Starszy brat Samuel został prywatnym sekretarzem Edisona, a następnie generalnym dyrektorem rozmaitych towarzystw elektryczności zakładanych przez Edisona. „Czarodziej z Menloparku" doszedł jednak do przekonania, że ten związek z Insullem nie jest dla niego korzystny i dlatego rozwiązał z nim umowę, wchodząc w bliższy kontakt z General Electric Company, podczas gdy Insullowie, korzystając z dużej odprawy, jaką otrzymał Samuel Insull, zorganizowali kampanję elektryczną na własną rękę. Udało im się uzyskać koncesję na oświetlanie wystawy w Chicago, a następnie założyli trust, obejmujący Stany środkowo-zachodnie. Trust ten zaopatrywał w światło elektryczne wszystkie większe miasta tych stanów. Obecnie trust ten zbankrutował. Kapitał zakładowy trustu wynosił 3 miljardy 600 miljonów dolarów. Krach nastąpił z powodu ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie przechodzą rolnicze stany zachodnie. Trust, chcąc obejść rozmaite ustawodawstwa pojedynczych stanów rozbił się niejako na mniejsze towarzystwa akcyjne. To właśnie zatomizowanie trustu, które z początku było tak bardzo korzystne, stało się przyczyną katastrofy, gdyż lokalne towarzystwa akcyjne znalazły się w opresji finansowej, a centralne władze nie mogły ciężarom tym podołać.

Dwaj bracia Insullowie zajmowali w Stanach Zjednoczonych stanowisko wybitne, które można porównać ze stanowiskiem Ivara Kreugera. W każdym stanie mieli w senacie swoich ludzi, którzy strzegli interesów trustu. Potęga ich była tak wielka, że próbowali nawet obalić ambasadora amerykańskiego w Berlinie, Sacketta, gdy tenże na światowym kongresie elektryczności krytykował amerykański system produkcji. Prasa koncernu Insullów rozpoczęła nagonkę na Sacketta, która jednak nie wydała rezultatów. Widocznie już wtenczas wiedziano, że sytuacja trustu nie jest świetna i dlatego nagonka spaliła na panewce.

Zeznania o dochodzie

Przypominamy wszystkim płatnikom podatku dochodowego, że z dniem 1 maja br. upływa termin składania zeznań o dochodzie za rok gospodarczy 1931. Zwracamy uwagę, iż sprawy tej nie należy bagatelizować, albowiem podatnik, który w przepisanym terminie nie złoży zeznania o dochodzie narazi się na tzw. popadnięcie w zaoczność wymiaru, na zasadzie której to zaoczności wymierza władza skarbowa podatek dochodowy według własnej oceny

Jeśli ktoś w ubiegłym roku gospodarczym nie osiągnął czystego dochodu winien w powyższym terminie złożyć pisemne oświadczenie, że wobec poniesionych strat nie podlega obowiązkowi płacenia podatku.

Banki austrjackie nie płacą dywidend

Donoszą z Wiednia, że banki tamtejsze nie wydzielają za rok 1931 żadnych dywidend. Stanowisko to popiera, według opinji sfer finansowych, prezes Banku Narodowego, dr. Kienboeck. Jak wiadomo Bank Narodowy z czystego zysku za rok ubiegły nie wydzielił dywidendy, lecz cały zysk przeniósł narazie na nowy rachunek.

Dotychczas odbyły się zebrania rady zarządzającej Zentral- Europäische Landerbank, Wiener Bankverein i Merkur- Bank, na których postanowiono za rok ub dywidendy nie wypłacać. Rada Niederosterreichische Escompte Gesellschaft, która zamierzała pierwotnie wyznaczyć 5 proc. dywidendę, zmieniła obecnie swoją uchwałę i idzie za przykładem innych banków.

— UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIĄ DLA Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neizer w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. św. Jana 3, telefon 102-78 i 133-18.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

(8)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Don Dominik zjawiał się teraz w lecznicy codziennie o trzeciej i spędzał pół godziny przy łóżku chorej. Lekarze wyrazili wreszcie zgodne zdanie, że zachodzi tu wypadek leukemji, owej niedomogi krwi, gdzie wzmagające się ciała białe, leukocyty wypierają ciałka czerwone. Niedawne nadświadome samorozpoznanie Irydy było więc słuszne. Dominik Pascarella zwrócił się z zapytaniem do profesora kierującego oddziałem kliniki o szczery jego sąd. Niema powodu oddawać się rozpaczy. Lekki wypadek. Stan pomyślny Nie pominie się niczego. Leczenie potrwać jednak musi dość długo

Nawet to otuchy dodające oświadczenie nie zdołało rozpędzić chmur tajonego smutku, jaki ogarniał Don Dominika. Ale było to inne doświadczenie niż to, które dotknęło go ciosem wymierzonym w byt firmy. To uderzenie w niespodziewany sposób pomnożyło siły waleczne Dominika Pascarelli, troska zaś o Irydę wraz z równie skrytem zatroskaniem o synów w Brazylji łamało je i wycieńczało. Po tylu dziesiątkach lat pomyślności jeden rok nieszczęścia zagrażał strawieniem sil jego życia. Takie napady słabości dopiekać zaczęły mu wprawdzie dopiero, odkąd odwiedzał Irydę w szpitalu.

Don Dominik z całej duszy nienawidził śmierci i jej sąsiedztwa. Przejmowało go zgrozą, ilekroć mijać musiał cuchnące dziedzińce i korytarze szpitalne Dominik Pascarella cenił słoneczne światło, umiłowanie czystości, wspaniałość cześć, nabożnie wsłuchany stół rodzinny, skromne karne dzieci, odrębne życie domu cenił śpiew, operę „Gioconda"; co się zaś tyczy śmierci, i ta ostatnia godzina życia dokonać się miała wedle prawem nakazanego, uświęconego obrządku. Pragnął zgodnie z porządkiem rzeczy leżeć na śmiertelnem łożu u siebie, na półpiętrze, przy Via Concordia w zwyczajnem otoczeniu Annunziata i Placido. Gracja i Lauro, Ruggiero i Iryda wszyscy wszyscy mieli klęczeć wkoło jego łóżka i słuchać skąpych, ojcowskich słów pożegnania, dzięki którym i po śmierci jeszcze pozostanie śród nich nawieki By które z dzieci wyprzedzić miało go w śmierci, wydawało mu się rzeczą nieprawidłową i niebogomyślną. Lecz oto wdarła się moc która wstręt żywi do wszelakiego ładu i wszelkiej czystości. Podłość (pod wodzą Battefioriego) podniosła rokosz i pociągała za sobą wdół. Barometr życia Don Dominika stał pod znakiem upadłości i kliniki. Synom pozwolił puścić się w świat, a najmłodsze dziecko przebywało w szpitalu, w okropnym budynku, w którego bramie stawał zawsze przerażeniem zdjęty.

Było rzeczą bardzo smutną, że ponowne zasępienie nastąpiło właśnie w chwili, kiedy Don Dominik poraz pierwszy miałby prawo odetchnąć trochę. Bezmała dziewięciomiesięczna walka odporna, którą toczył ze wszystkich sił, poczęła wydawać piękne owoce. Wyprawy do winogrodników, oberżystów, żeglarzy i do właścicieli drobnych posiadłości w okolicy jakby pragnęły wynagrodzić trudy: wszystkie te podróże w przepełnionych pociągach, na deszcz i w spiekotę piekielną, wszystko to daremne wyczekiwanie w izbach trącących stęchlizną. Wszystko to dogadywanie, doradzanie, frymarczenie, to wymijanie, ofiarowanie, odwoływanie, wszystkie te poniżające czy chwytne czynności, które przedsiębrać musiał nastarość po żywocie w dostojeństwie nienagannem. Zwolna udało się drobnych tych wierzycieli, wiejskich posiadaczy oszczędności i wkładek, skłonić przeważnie do odroczenia terminu płatności odsetek; Don Dominik przekonał ich mianowicie o tem, że jego upadek oznaczałby zarazem ich ruinę. Oczywiścieże wielcy państwo okazali się o wiele mniej przystępni. Jeden tylko wielki dom bankowy, który cenił osobę Don Dominika, udzielił zwłoki w wypłacie długów. Inne zbrodnicze zobowiązania zaciągnięte przez Battefioriego trzeba było wyrównać. Dzięki bezprzykładnym wysiłkom Pascarelli powiodło się dotychczas przynajmniej odwlec upadek, a kto w

Motywy wyroku w procesie wileńskim

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z procesu wileńskiego podajemy poniżej w pełnej osnowie motywy wyroku skazującego — jak wiadomo — 19-letniego studenta uniwersytetu wileńskiego Samuela Wulfina na 2 lata więzienia:

„1) Z zeznań badanych na przewodzie sądowym świadków tak dowodowych jak odwodowych poza wszelką wątpliwość wynika, że w dniu 10 listopada 1931 r. w dwóch punktach miasta Wilna mianowicie przy zbiegu ul. Słowackiego i Szeptyckiego, a następnie przy zbiegu ul. Wielkiej Pohulanki, Zawalnej i Trockiej w krótkim odstępie czasu jedno po drugiem miały miejsca dwa zbiegowiska składające się z osób narodowości żydowskiej, które to zbiegowiska wspólnemi siłami uczestników dopuszczały się gwałtu na osobie śp. Wacławskiego, w pierwszym wypadku przez śmiertelne ugodzenie go kamieniem w głowę, w drugim zaś przez uderzenie go również w głowę kamieniem już zranionego, gdy wieziono go dorożką przez kolegów do pogotowia ratunkowego, również przez pobicie laskami dwóch przechodzących ulicą Zawalną studentów nie-Żydów

2) Zbiegowiska te były do pewnego stopnia wydarzeniem nastrojów, jakie zapanowały wśród poważnej ilości młodzieży żydowskiej **z powodu niewłaściwego i karygodnego zachowania się pewnego odłamu młodzieży polskiej na uniwersytecie S. B., którzy** tak w poprzedzającym wyżej wspomniane zajście, jak i w dniu, w którym to zajście miało miejsce nie dopuścili studentów-Żydów do gmachu głównego oraz innych lokalów uniwersytetu i w lokalu fizykalnego oraz uniwersytetu **przemocą wydalili zebranych na wykładzie studentów-Żydów.** Te nastroje spowodowały. że **zamieszki rozpoczęte przez** wzmiankowany odłam młodzieży polskiej w obrębie murów uniwersyteckich, które powinne i mogły być zlikwidowane wewnątrz tych murów przez władze akademickie, jak to zresztą się potem stało — wylały się i to z winy młodzieży żydowskiej (!) we formie ekscesów ulicznych tak w dniu 9 listopada, kiedy to poszczególne grupy żydowskie zaczęły napadać na grupy akademików Polaków i dopuszczać się gwałtu na ich osobach jak i w dniu 10 listopada kiedy na idącą ulicą Słowackiego grupę akademików Polaków po rozproszeniu przez policję pierwszego ich zbiegowiska na ul. Nowogrodzkiej, z ul Szeptyckiej wypadła grupa Żydów i obrzucając ich kamieniami śmiertelnie zraniła śp. Wacławskiego, a następnie inna grupa żydowska przy zbiegu ul Zawalnej i Trockiej bez żadnego powodu ze strony napadniętych nie zważając na to, że był wieziony śmiertelnie raniony Wacławski, co rzucało się w oczy każdemu tak ze względu na pozycję jaką zajmował w dorożce, jak i na krew, która sączyła mu się z głowy, a którą zbroczona była chustką zasłaniającą mu twarz, obrzucili kamieniami tę dorożkę, którym jednym ugodzony został znajdujący się już w agonji Wacławski.

3) Jeden z obrońców oskarżonych sam Żyd (adwokat Margolis) podkreślił, że w Żydach zamieszkałych w Polsce niema i nie powinno być w stosunku do Polaków nietylko nienawiści plemiennej, **lecz nawet jakiejkolwiek niechęci,** ponieważ **w okresie kilkusetnego pożycia z Polakami ci nic prócz dobrego im nie uczynili** i przytoczył przytem **szereg faktów z historji dosadnie stwierdzających** ten właśnie humanitarny stosunek Polaków. **A jednak niestety ta niechęć,** nietylko niechęć **lecz i nienawiść** istnieje. Bo czemż jak nie nienawiścią do nie-Żydów wytłumaczyć zachowanie się tłumu żydowskiego, który nie zawahał się przy zbiegu ul. Zawalnej i Trockiej umierającego już Wacławskiego ukamieniować. Czem wytłumaczyć, że na pojedynczych przechodzących akademików Polaków, nie endeków, nie wszechpolaków w rozmaitych częściach miasta Wilna napadały grupy Żydów i ich biły, w tem Wilnie, w którem nigdy pogromu żydowskiego nie było. w którem jest ul. Gaona i które jest kolebką ducha Mickiewicza, twórcy wyidealizowanej pod wpływem tęsknoty za ojczyzną przepięknej postaci Żyda patrjoty Jankiela cymbalisty, która ta nienawiść do Polaków jest tylko refleksem nienawiści na wieki całe zapadłej w duszy żydowskiej i do dziś dnia jeszcze niewygasłej do **narodów chrześcijańskich, które paliły ich na stosach, lub w inny sposób uśmiercały.** Ale rana jest, i na to tymczasem lekarstwa niema, pomimo zdawałoby się tak skutecznego środka jak kilkasetletni humanitarny stosunek do nich Polaków. **Wystąpienie na U. S. B. części młodzieży polskiej przeciwko studentom Żydom** było li tylko oliwą na ogień tej nienawiści, która płonie w duszach żydowskich i która wybuchnęła w ekscesach ulicznych, o których wspomniano wyżej.

4) Z ławy obrońców padły tu zdania, że naród. który nie potrafi wystąpić czynnie w obronie swych praw nie godny jest nazwy narodu. Święte i słuszne są te słowa i nikogoby nie dziwiły. gdyby młodzież uniwersytecka narodowości żydowskiej, której rzeczywiście słuszne prawa odmawiane były przez młodzież polską, jak to miało miejsce w gmachu uniwersyteckim, na gwałt ze strony tej młodzieży tam w uniwersytecie odpowiedziała również gwałtem. Byłby to odruch natychmiastowy i całkiem naturalny. Niktby się też nie dziwił, gdyby nietylko ucząca się młodzież żydowska, lecz cała ludność żydowska Wilna wyszła potem na ulicę, manifestując swe oburzenie i domagając się ukrócenia swawoli wszechpolaków ale napadanie bez powodu z za węgła lub kamienowanie umierającego nie może być uznane za obronę konieczną tych lub innych swoich praw.

5) Z tych wszystkich danych wypływających na podstawie rozważań doszedł sąd do zgodnego przekonania, że dnia krytycznego we wskazanych wyżej punktach miasta Wilna miało miejsce zbiegowisko okolicznych Żydów, uczestnicy. którego z pobudek wypływających z nienawiści plemiennej dopuścili się gwałtu na osobie śp. Wacławskiego, obsypując go oraz idących i jadących z nim razem akademików- Polaków gradem kamieni, co w zupełności odpowiada dyspozycji art. 121 ust. 1. punkt 1 k. k

6) Artykuł ten, który w myśl intencji ustawodawcy chronić miał zamieszkujących imperjum rosyjskie jak np Ormian na Kaukazie przed tłu**mem wystąpieniem przeciw nim tej lub innej większości narodowościowej,** tu w odrodzonej Polsce. tu w Wilnie, gdzie nie powinna być nienawiść plemienna, musi być niestety zastosowany względem Żydów bo nie ulega wątpliwości. że **ich tłumy w dniach krytycznych na ulicach Wilna zapoczątkowały wystąpienia, które noszą miano pogromów.**

7)Z zeznań świadków Oponowiczówne i Gulaka bezpośrednio i z zeznań świadków Jakóba i Sary Peletackich pośrednio wynika. że uczestnikiem tłumu, — który się dopuścił ekscesów przy zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej, był niewątpliwie osk Wulfin i to uczestnikiem nie biernym. lecz czynnym. Wiarygodność zeznań Oponowiczównej i Gulaka niczem nie została podważona, a pewna sprzeczność tych zeznań daje się wytłumaczyć, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ekscesy które miały tam miejsce. odbyły się jedne po drugich, prawie że migawkowo Trudno jest żądać od tych świadków, aby byli tak doskonałymi, aby w tłumie nie będąc do tego przygotowanymi mogli nietylko zapamiętać ekscesy oraz osoby, które brały udział w ich dokonaniu, lecz i kolejność tych ekscesów z taką szybkością się odbywających. **To też** sąd doszedł do zgodnego przekonania. że **wina** Wulfina całkowicie została udowodniona.

8) Rozważając kwestję wymiaru kary, którą należało wymierzyć osk Wulfinowi. sąd wziął **pod** uwagę młodociany wiek oraz uprzednią niekaralność jego. jak również psychozę sui generis, **jaka** zwykle ogarnia uczestnika tłumu. jako okoliczności łagodzące jego winę i wymierzył wymienioną w tenorze karę. uważając ją za słuszną i sprawiedliwą".

* * *

Dokument ten. jako wyrok sądowy, nie podlega krytyce w prasie.

Przeciwko temu wyrokowi obrona zgłosiła apelację. Wyrok. w szczególności motywacja wywołały w najszerszych kołach społeczeństwa żydowskiego we Wilnie przygnębiające wrażenie.

Endecja zadowolona i triumfująca

Jak się można było spodziewać, wywołał wyrok wileński wprost zachwyt w obozie endeckim. Mamy przed sobą narazie artykuł wstępny „Gazety Warszawskiej" z dnia 19 bm., stwierdzający, iż „wyrok wileński wywoła niewątpliwie w całej opinji polskiej **silne, niezatarte wrażenie**". Naczelny organ endecji bezczelnie przytem kłamie. iż przewód sądowy wykazał. że „Wulfin **napadł** na dorożkę, w której wieziono konającego Wacławskiego. **strzelał z rewolweru** i ugodził Wacławskiego **kamieniem** w głowę". A więc Wulfin napadł na dorożkę, strzelał z rewolweru i ugodził kamieniem„. Podczas gdy wyrok sądowy stwierdził właśnie coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że Wulfin brał wprawdzie udział w zbiegowisku, atoli nie przyczynił się do śmierci śp. Wacławskiego Tak się już teraz. kiedy wyrok został dopieroco ogłoszony. przekręca jego treść i ohydnie kłamie!

W dalszym ciągu swego artykułu interpretuje „Gazeta Warszawska" oczywiście w ten sposób wyrok wileński że studenci **Żydzi** przenieśli zajścia na ulicę. a społeczeństwo **żydowskie** objawiło zaczepną postawę.

W zakończeniu wyraża organ endecji słuszne powątpiewanie czy wyrok wileński wpłynie „otrzeźwiająco" na Żydów. Możemy endecję uroczyście o tem zapewnić, że Żydzi wyrzucani z uniwersytetu na ulicę nadal będą się bronić i — nie spokornieją.

Nie spokornieją z bardzo wielu powodów, Wraz z całą ludzkością przeżyli Żydzi okres obudzenia się człowieczeństwa i godności ludzkiej w każdej kulturalnej jednostce, przeżyli proces renesansu narodowego — do żółtej łaty już więc nie powrócą. Ale z innego jeszcze powodu nie spokornieją. Nie spokornieją również i dlatego, że nie miałoby to żadnego celu nawet praktycznego nawet oportunistycznego. Endecja nie walczy bynajmniej z duchem narodowym wśród Żydów. z sjonizmem. itp., ona walczy z **Żydem jako takim.** Pokorny Żyd jest tylko dla kacyków administracyjnych lepszy od narodowego i uświadomionego Żyda. Dla endecji jest zupełnie wszystko jedno. czy Żyd jest taki, czy owaki. Jej polityka — to bismarckowska **Ausrottungspolitik** Te hasła „odżydzenia" propaguje ona zupełnie jawnie i cynicznie. A przeciwko temu będzie się **całe** żydostwo polskie broniło aż do ostatniego tchu. z całą bezwzględnością i zapamiętałością. Zoologiczni antysemici powinni dobrze o tem wiedzieć! Będziemy się bronić. a politykę endecji będziemy głośno demaskować — tak, jak polityka ta na to rzetelnie zasługuje.

---

może nawet odwrócić. Dobre imię dotąd nie poniosło uszczerbku.

Że jednak sprawa przedstawiała się o wiele pomyślniej aniżeli przeczuwał, pokazało się dopiero teraz, w listopadzie, kiedy w ciągu kilku wolnych godzin w dwa przedpołudnia sporządził szybki bilans próbny. Chociaż, jak to już powiedzieliśmy, niepodobna odsłonić tu całkowitej handlowej kanwy firmy Pascarella, trzeba jednakże przytoczyć najważniejsze przyczyny przeobrażenia

Oszczędności na gospodarstwie domowem? Otóż posunięto je do ostateczności. Konsumcja spadła do najściślejszych granic możliwości. Pod względem gospodarności przeszły siostry wszelkie oczekiwania; skąpiły każdej kostki cukru. każdej niteczki i każdej chwili elektrycznego światła. Ale do ważkich przyczyn obrotu sprawy zaliczyć nie można nawet odprawienia personelu biurowego. Mimoto jednak przyznać trzeba, że ojciec w myśl życzenia syna na rzecz firmy obrócił również trzysta dolarów Ruggiera (to nie pomyłka: Ruggiero prócz dwustu dolarów posłał wkrótce potem jeszcze sto). Wedle ówczesnej ceny obiegowej wniosły dolary sumę przeszło 6,000 lirów Don Dominik nie omieszkał też otworzyć osobnego, kaligrafowanego rachunku „Pascarella Ruggiero"; w ten sposób zaliczył syna w poczet wierzycieli, co przecież — trzeba to przyznać — graniczyło już chyba z obaleniem porządku świata. Okoliczność o wiele doniośleją niż to wszystko stanowił rozwój bieżącego obrotu wymiany towarzyszącego tej wiosny napływowi cudzoziemców. Lecz ani to ani pozyskanie trzech czy czterech nowych komitentów nie wystarczyłoby po temu, żeby dostatecznie wyjaśnić poprawę stanu rzeczy. Rozstrzygnięcie ku dobremu pojawiło się skądinąd. (C. d. n.)

Tydzień szeklowy

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska proklamuje tydzień świąt Pesach jako tydzień szeklowy. W tygodniu tym mają się odbyć we wszystkich miejscowościach zach. Małopolski i Śląska zgromadzenia publiczne, na których referenci mają omawiać znaczenie szekla w chwili obecnej. Nadto mają się odbyć we wszystkich organizacjach zebrania młodzieży, na których po omówieniu akcji szeklowej podczas tygodnia wedle wskazówek otrzymanych w cyrkularzu należy rozdzielić materjał szeklowy pomiędzy poszczególnych członków danej organizacji.

Pozatem zbiorą się Lokalne Komisje Szeklowe celem omówienia planu akcji podczas trwania tygodnia szeklowego. O planie akcji należy zaraz zawiadomić Centralną Komisję Szeklową.

Sprawozdanie z przebiegu akcji w poszczególnych miastach będą umieszczane na łamach Nowego Dziennika.

Wzywa się wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do skrupulatnego wykonania zleceń Centralnej Komisji Szeklowej, by akcja tygodnia szeklowego dała należyte rezultaty.

Wszystkich sjonistów wzywa się do poparcia akcji tygodnia szeklowego i do rozpoczęcia jaknajenergiczniejszej propagandy w celu uzyskania nałożonego kontyngentu szeklowego.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
dla zach. Małop. i Śląska.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Dotychczas niektóre Komitety Lokalne Ezry Chalucowej na prowincji nie nadesłały załączonych do okólnika Nr. 4 kwestjonarjuszy. Komitety powyższe winny bezzwłocznie odpowiednio wypełnione kwestjonarjusze przysłać wraz ze sprawozdaniem za Iszy kwartał 1932.

Istnieje jeszcze szereg Kom. Lok. na naszym terenie, które dotychczas nie wykazały się żadną aktywną pracą na rzecz Ezry Chalucowej. Jest to fakt godny pożałowania, gdyż czasy obecne które tak ciężko dotknęły naszych pionierów chaluców, nakładają na nas jeszcze większy obowiązek moralny względem tych ludzi, których musimy poprzeć moralnie i materjalnie w takim kryzysie gospodarczym. Apelujemy więc tą drogą do tych Komitetów, by przystąpiły do czynnej pracy na rzecz Ezry Chalucowej i niezwłocznie weszły w kontakt z Centralą Ezry Chalucowej w Krakowie, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni odmówić poparcia chalucom tych miast, gdzie Komitety Lokalne Ezry Chalucowej nie wykażą się żadną współpracą.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Akcja na Palestyński Fundusz Robotniczy

W związku z proklamowaną przez HISTADRUTH-HAOWDIM w Palestynie akcją na Palestyński Fundusz Robotniczy „KAPAJ“ odbyło się w ub. sobotę w lokalu WIZA posiedzenie ścisłego Komitetu prowadzącego akcję.

Posiedzenie zagaił Dr. Arnhold, poczem tow. N. Birnhack wskazał na położenie, w jakiem znajdują się obecnie instytucje robotnicze Histadrutu, które wskutek uszczuplonego budżetu Agencji Żydowskiej, skazane są na samopomoc względnie intensywniejsza działalność organów finansowych, przeznaczonych wyłącznie dla instytucyj robotniczych. Mimo uszczuplonych funduszów HISTADRUTH nie zaniechała swej na szeroką skalę zakrojonej pracy kolonizacyjnej, gospodarczej i kulturalnej, nie mówiąc już o intenzywnej działalności politycznej. Chwila obecna wymaga skupienia, nowe możliwości stawiają nowe zadania. W konkluzji referent wskazał szczegółowy plan pracy w Krakowie.

Zebrani, starzy oddani działacze, stojący od szeregu lat w organizacjach, związanych z pracującą Palestyną objęli kontyngent obywateli którzy mają być odwiedzeni i opodatkować się na Palestyński Fundusz Robotniczy. Na miejscu zadeklarowano większe kwoty i jest nadzieja, że przewidziany kontyngent zostanie w pełni osiągnięty. Jest to oczywiście zależne od ofiarności naszej publiczności. Komitet zwraca się w tem miejscu do naszej Publiczności o poparcie tej tak pożytecznej i celowej akcji.

W czasie akcji odbędzie się konferencja, dostępna dla szerszej publiczności z udziałem przedstawiciela HISTADRUTHU, znanego działacza na niwie Pracującej Palestyny, red. M. NEUSTADTA.

W POLIJCI PALESTYŃSKIEJ było w roku 1930 — 240 funkcjonarjuszy żydowskich, w roku 1931 — 266, zaś obecnie jest 284.

Wzrost wpływów Keren Hajesod

Jerozolima (ŻAT) Z komunikatu, ogłoszonego przez centralne biuro Keren Hajesodu, wynika, że wpływ tego funduszu w okresie 5 miesięcy październik 1931 — luty 1932 (okres pierwszych 5 miesięcy r. 5692 kal. żyd.), wynosiły 94,572 f. szt. w tem zebrano w Ameryce 27,341 f. szt., zaś w innych krajach — 67,231 f. szt. W odpowiednim okresie roku ub. (październik 1930 — luty 1931) zebrano na całym świecie 91,474 f. szt., w tem 10,460 w Ameryce oraz 81,005 f. szt. we wszystkich innych krajach. Wpływy K. H. w okresie sprawozdawczym wzrosły zatem o pewną, aczkolwiek niewielką sumę W Ameryce wzrost wpływów K. H., mimo ostrego przesilenia gospodarczego wynosił przeszło 250 procent. Jedynie w Afryce Południowej zaznaczył się pewien spadek wpływów K. H.) z 18,875 do 15,174), co, zdaniem centralnego biura K H. tłumaczy się spóźnionem rozpoczęciem tegorocznej kampanji zbiórkowej K. H. w tym kraju.

Nie wolno przemawiać przeciw pogromom

Paryż (ŻAT) Prezes międzynarodowej Ligi dla walki z antysemityzmem p. Bernard Lecache miał wygłosić przez radjo w Paryżu przemówienie przeciwko pogromom. Państwowa rada nadzorcza nad francuską siecią radjową nie udzieliła jednak zezwolenia na wygłoszenie tego przemówienia motywując odmowę tem, że w okresie wyborów parlamentarnych nie jest dopuszczalne wygłaszanie przez radjo przemówień o treści politycznej.

Porwanie żydowskiego działacza

Bandyci żądają 60 tysięcy dolarów okupu

Charbin (ŻAT) Od przeszło 3 tygodni znany charbiński działacz społeczny, jeden z pionierów osiedla żydowskiego w Charbinie aptekarz Miron Kofman znajduje się w niewoli u bandytów i brak o nim wszelkich wieści. Cała charbińska ludność żydowska znajduje się pod wstrząsającem wrażeniem tego porwania. Nazajutrz po porwaniu Kofmana jego rodzina otrzymała króciutki bilecik, w którym Kofman prosi o uczynienie wszystkiego możliwego celem uratowania jego życia. Od tego czasu żadnych wiadomości o porwanym niema. Kofman jest człowiekiem chorowitym, cierpiącym na serce i wszyscy jego krewni i przyjaciele są ogromnie zaniepokojeni o jego życie. Miejscowe pismo rosyjskie otrzymało od bandytów 2 listy, w których banda naigrawa się z cierpień zrozpaczonej rodziny i stwierdza, że jeśli krewni Kofmana nie dostarczą w ciągu najbliższych 4 dni sumy 60.000 dol. to rodzina porwanego otrzyma nadesłane przez pocztę uszy Kofmana. Przy największych wysiłkach rodzina i przyjaciele porwanego nie są w stanie zebrać nawet części tej olbrzymiej sumy. Miron Kofman jest wiceprezesem charbińskiej gminy żydowskiej oraz honorowym prezesem nowej synagogi. Stoi on również na czele żydowskiego towarzystwa literacko-dramatycznego i in.

Nurmi zaręczył się



Paavo Nurmi, najsłynniejszy biegacz świata o którego dyskwalifikacji donosiliśmy ostatnio, zaręczył się z p. Sylwią Laaksonen, siostrą świetnego długodystansowca fińskiego. Na zdjęciu Nurmi ze swą narzeczoną.

RADJO

ŚRODA, 20 KWIETNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof. 13.20 Kom. meteor. 15,05 Komun. gosp. i giełda pien. 15,25 Dla maturzystów: „Upadek i odrodzenie wojskowości polskiej w w. XVIII.“, 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Dla maturzystów: „Sienkiewicz“, 16,10 Gramof. 16,20 „Nowe wydawnictwa“ — dr. Bar, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang. 1710 Dialóg: „Robak czy nie robak“ — prof. Sumiński: Z. Kroczewska, 17,35 Koncert muz. J. Offenbacha: dyr. Oziminski, (wyj. z operetek), 18'50 Rozmait., komun 19 „Świetlica strzelecka“, 19'15 Gramof. 19'30 Skrz. poczt. — inż. Broniewski. 19'45 Dziennik pras. 20 Pogad. muz.: „X. Międzynarod. Festival muz. współ.“ — M. Gliński. 20'15 Muz., audycja wesoła „Podróż po świecie“, 21'15 Kwadrans liter.: „Halina—Marja“, djalog W. Borudzkiej. 21'30 Koncert śpiew. p. Fr. Platówny (sopr.): Meyerbeer, Biezt, Lipski. 21'50 Koncert kamer.: Z. Adamska (wiolocz.), Z. Dymmek (fort.): Rachmaninow. 22'30 Komun. gramof. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'45—15'15 p. Kraków i muz. 15'25—16'20 p. Kraków. 16'20 „Wśród książek“. 1640 Skrz. poczt 16'55—19 p. Kraków. 19'05 D. c. powieści 1920 „Ze świata“. 19'40 Kom. Zw. Młodzieży 19'45—22'45 p. Kraków. i muz. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380.7) 11'45—15'15 p. Kraków. 15'15 Dla harcerzy. 15'25—19 p. Kraków i Katowice. 19'25 Pogad. liter. 19'45—22'45 p. Kraków. 22'45 Odczyt w j. włoskim. 23 Muz. tan.

Sztuttgard (360.6) 12, 15, 17, 21'40—0'30 Muz.
Rzym (441.2) 12'45, 17'30 Pieśni. 20'45 Opera.
Praga (448.6) 15'30, 20, 21 Muz.
Wiedeń (517.2). 11'30, 17 Muz. 19'35 Opera, muz.

EGZEKUTYWA ARABSKA w Jerozolimie rozpatrywała wniosek w sprawie proklamowania bojkotu płacenia podatków aż do czasu zniesienia uciążliwego podatku od gruntów rolnych (Verko) Większość Egzekutywy oświadczyła się przeciwko bojkotowi.

W CZECHOSŁOWACJI 28 OSÓB wyznania rzymsko katolickiego zdeklarowało swą przynależność do narodowości żydowskiej.

RZĄD ŁOTEWSKI rozpoczął obecnie akcję w kierunku przesiedlenia bezrobotnych żydowskich z miasta na wieś. Akcja prowadzona jest przy współdziale departamentu rolnictwa rządu łotewskiego.

W KISZYNIEWIE miał odbyć się koncert młodego pianisty żydowskiego Salzmana, który brał udział w warszawskim konkursie chopinowskim. Przed rozpoczęciem koncertu na salę wdarła się grupa studentów wydziału teologicznego, która wybiła szyby przecięła druty telefoniczne i nie dopuściła do koncertu. Żaden z uczestników nie padu nie został ujęty

WIADOMOSCI Z KRAJU

Ochronka żydowska w Przemyślu
wygrała proces o dwupiętrową kamienicę

Nasz korespondent przemyski (Tan) donosi nam:

W drugiej instancji ukończył się właśnie proces, który pozwolił nareszcie tutejszej Ochronce sierót żydowskich przyjść w posiadanie należącej się jej oddawna dwupiętrowej kamienicy. Sprawa ta przed stawia się pokrótce następująco: W roku 1923 zwrócił się Wydział tutejszej Ochronki sierót żydowskich do Nowego Jorku do tamtejszego Landsmanschaftu Żydów przemyskich z prośbą o pomoc finansową. — Komitet Przemyślan, żyjących w Nowym Jorku, zareagował szlachetnie na ten apel i zebrał wśród swych członków przeszło 5.000 dolarów na zakupno kamienicy dla Ochronki. Ponieważ przypadkowo wybierał się w odwiedziny do Polski jeden z członków komitetu, niejaki Natan Kupfer, wręczono mu na jego propozycję tę kwotę dla zaoszczędzenia kosztów przesyłki pieniędzy. Tymczasem ów dowcipny pan Natan Kupfer, po przeprowadzeniu pertraktacyj Wydziału Ochronki z p. Götzlem Pollerem o zakupno dwupiętrowej kamienicy przy ul. Moniuszki, zażądał, by tymczasowo, aż do zatwierdzenia kupna przez komitet nowojorski, jego, t. j. Kupfera, zahipotekowano jako właściciela zakupionej kamienicy. Nie przeczuwając nic złego, Wydział Ochronki na to się zgodził. No, i bardzo źle na tem wyszedł. Albowiem Kupfer, stawszy się nominalnym właścicielem, postanowił pozostać nim także faktycznie. Jagomość ten nie chciał poprostu zleźć z hipoteki... Rozpoczął się proces. Ochronka wygrała go w pierwszej instnacji, a obecnie także i w drugiej. Ochronkę zastępował adw. Dr. Rast. Wyrok jest już prawomocny.

Ochronka będzie obecnie mogła wydatniej się roz wijać i przygarnąć większą ilość bezdomnych sierót.

Policja warszawska ma uczestniczyć w poszukiwaniach za dzieckiem Lindbergha

W tych dniach Centrala służby śledczej policji państwowej w Warszawie (wydział IV komendy głównej) otrzymała od władz kryminalno policyjnych w Nowym Jorku pismo z prośbą o współdziałanie przy poszukiwaniu sprawców porwania dziecka Lindbergha. Do pisma dołączono fotografję „baby“ oraz opis znaków szczególnych.

Trudno oczywiście przypuścić, aby dziecko Lindbergha mogło być znalezione w Warszawie, ale niewątpliwie policja nowojorska, nie mogąc natrafić na trop zbrodniarzy, a chcąc wyczerpać wszelkie możliwe środki, rozsyła telefonogramy po całym świecie. Tem należy tłumaczyć nadesłany komunikat do centralnych organów śledczych w Polsce.

—o—

Zjazd lekarski w Krynicy

W dniach 15 i 16 maja br, to jest podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Krynicy IV. Zjazd Lekarski internistyczno- położniczy, który zajmować się będzie w dziale chorób wewnętrznych — chorobami przewodu pokarmowego, w dziale cho rób kobiecych — okresami pokwitania i przekwitania. Zjazd zapowiada się niezwykle interesująco. Wpływają liczne zgłoszenia.

Pożyczka szwajcarska dla Gdyni

W wyniku prowadzonych od pewnego czasu pertraktacyj z grupą kapitalistów szwajcarskich oraz reprezentantami dużych firm budowlanych z Berna i Zurychu, rokowania o pożyczkę dla Gdyni są w stadjum końcowem. W celu omówienia szczegółów technicznych, przybył do Gdyni przedstawiciel tych grup. inż. Trachsel i odbył konferencję z komisarzem rządu miasta Gdyni, dyr. Zabierzowskim. Pożyczka inwestycyjna będzie użyta na budowę gmachów użyteczności publicznej, a w pierwszym rzędzie na budowę rzeźni, hali targowej, szpitala i częściowo na budowę połączeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Połączenie wodne Gdynia—Szwajcarja

W związku z wprowadzeniem stałej linji komunikacyjnej Gdynia—Rotterdam, większego znaczenia nabiera sprawa pośredniego połączenia Polski z portami reńskiemi oraz Szwajcarją. Obecnie czas przewozu z Gdyni i Gdańska do Rotterdamu wynosi 2 i pół do 4 dni, z Rotterdamu do portów reńskich, położonych powyżej Karlsruhe, 9—10 dni. Transport do Bazylei trwa łącznie około 21 dni. Droga ta ma specjalne znaczenie dla przewozu towarów masowych do Szwajcarji i portów reńskich, m in. dla wywozu w bież. sezonie ziemniaków.

Kahał przemyski otrzymał w podarunku świątecznym — podrzutka

Nasz korespondent przemyski donosi nam: Dnia 18 bm zgłosiła się do biur tutejszego kahału pewna kobieta Polka z zawiniątkiem w ręku, twierdząc, że jest to 8-dniowe niemowlę które pozostawiła jej jakaś Żydówka, i prosząc o odebranie dziecka Gdy urzędniczka kahału p Lipperówna wyszła na chwilę, a następnie chciała się porozumieć z ową kobietą, ku swemu zdziwieniu nie zastała jej więcej w biurze a natomiast spostrzegła kwilące niemowlę płci męskiej podrzucone za barjerą biura. Liczy ono 8 do 14 dni i jest nieobrzezane. Dziecko umieszczono narazie w żłóbku, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Taki to podarunek świąteczny otrzymał tutejszy kahał. Złośliwi twierdzą, że jest to sprawka piekarzy, którzy są oburzeni na kahał dlatego, że sprowadził mace i sprzedaje je w cenie 90 gr. za 1 klg. wskutek czego oni nie mogą cen mac wyśrubować.

Citroen w Warszawie

Do Warszawy przybył francuski przemysłowiec Andre Citroen na pogrzeb swej siostry, żony znanego bankiera Goldfedera.

Ekscesy bezrobotnych w Grodzisku

W odległem od Warszawy o 30 kilometrów Grodzisku doszło w poniedziałek w południe do gwałtownych ekscesów bezrobotnych, podburzonych przez agitatorów komunistycznych. O godz. 11 rano przed ratuszem zebrał się tłum około 500 osób i usiłował wtargnąć do gmachu Ponieważ drzwi były zamknięte, tłum zamierzał wyważyć je. Przeciwko atakującym wystąpił oddział policji, który wezwał tłum do rozejścia się. Gdy to nie poskutkowało i tłum nacierał dalej, dano salwę ostrzegawczą w powietrze W odpowiedzi na to na policjantów posypał się grad kamieni. Dwóch posterunkowych zostało rannych. Wobec tego policjanci strzelili do tłumu, raniąc jednego z demonstrantów. Pawła Wojtyrę, którego umieszczono w szpitalu. Kilka osób zostało poturbowanych Policja zatrzymała 30 demonstrantów.

Zasądzony za rozpowszechnianie książki „Das ist Polen“

Przed sądem grodzkim w Łodzi stanął właściciel księgarni Erdman, oskarżony o bezprawne rozpowszechnianie głośnej książki, wydanej w Niemczech pt „Das ist Polen“, której autorem jest Oertzen. Książce tej odebrano swego czasu debit. Na rozprawie stwierdzono, iż Erdman zamówił w Niemczech wielką ilość egzemplarzy tej książki z tem, aby wysyłano mu ją w pojedynczych egzemplarzach. Przez tego na pocznie zatrzymany został transport tych książek, przeznaczonych dla Erdmana z uwagą, iż jest to dalsza część transportu Sąd skazał Erdmana na 150 zł grzywny.

Skazanie redaktorów „Rozwoju“

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę wydawcy dziennika „Rozwój“ Czajewskiego oraz redaktorów odpowiedzialnych tego pisma Żukowskiego i Skomorowskiego, oskarżonych o to, że dnia 5 października r. ub rozesłali wszystkim prenumeratorom czasopisma „Rozwój“ numer tego dziennika, wewnątrz którego załączony został numer skonfiskowany dnia poprzedniego. Sąd skazał wydawcę Czajewskiego na 3 tygodnie więzienia, Skomorowskiego na 10 dni, Żukowskiego zaś z braku dowodów winy uniewinniono. Zarazem sąd zatwierdził zamknięcie dziennika „Rozwój“ za to przewinienie.

Skarb z roku 1870

Mieszkaniec wsi Żywcice pow. Będziński, Wawrzyniec Buczek, wykarczowując starą wierzbę obok stodoły wykopał garnek, w którym znajdowały się srebrne monety. Buczek schował pieniądze na strychu Sąsiedzi zawiadomili o tem policję. Jak się okazało, Buczek wykopał 100 rubli srebrnych, bitych w roku 1870 i 71. Monety zdeponowano w starostwie.

LISTY Z KRAJU

Z Tarnowa

Uchwalenie budżetu miejskiego. — Z życia sjonistycznego. — Strajk włoski. — Kronika sądowa.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Przybocznej komisarza rządowego p. Marszałkowicza uchwalono przygotowany przez komisję budżetową budżet na rok 1932/33 oraz przemianowano ul. Zabnieńską na ul. gen. Sowińskiego.

W lokalu Organizacji Sjońskiej odbyło się przy nader licznym udziale członków I Walne Zebranie Związku Młodzieży Bnej Sjon. Po referacie tow. Mgra M. Klapholza nt. „Socjologja Żydów“ złożył tow. H Spielman obszerne sprawozdanie z pracy zarządu Zarząd urządzał stałe referaty tygodniowe (wygłoszone przez tow Mgra Salpetra z Krakowa, Mgra J. Bienenstocka, H Spielmana, J. Fasta i Mgra M. Klapholza), zorganizował dwa seminarja (seminarjum historji sjonizmu pod kierownictwem Mgrą J. Bienenstocka i Izka Mandelbauma i seminarjum socjologji Żydów prowadzone przez tow. Mgra M. Klapholza) oraz urządzał herbatki celem towarzyskiego zbliżenia młodzieży związkowej. Nad sprawozdaniem oraz metodami i programem pracy wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos tow. Mgr. J. Bienenstock, M. Dintenfass, J. Fast, R. Feld, D. Herzog, Mgr. Klapholz, J. Lauterbach, S. Marmor, F. Melingerówna, I. Mandelbaum, E. Zwecherówna i in. Nowy wydział wybrano w następującym składzie: H Spielman (prezes), Fast i M. Dintenfass (wiceprezesi), E. Zwecherówna (sekretarz), J. Lauterbach (skarbnik), F. Melingerówna i I. Mandelbaum jako członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli tow. Sz. Reich, D. Herzog i R Feld. Do sądu koleżeńskiego powołano mgra J. Bienenstocka, mgra M. Ehrlicha i mgra M. Klapholza.

P. Regina Silberpfenigowa wygłosiła w lokalu organizacji sjońskiej bardzo ciekawy i doskonale opracowany referat nt. „Historja teatru żydowskiego“.

Komisja szeklowa przystąpiła już do intenzywnej rozsprzedaży szekli. Komisja ukonstytuowała się następująco: tow. Dr H. Gruenberg (prezes), Dr J. Feig (wiceprezes) i Mgr. J. Bienenstock (sekretarz).

Serdecznie żegnany przez liczne rzesze młodzieży wyjechał do Palestyny długoletni członek kierownictwa org Hanoar Haiwri tow. Henryk Biberberg

Dzieci szkoły Jabne urządziły w sali gimnastycznej Samsonu miłą wieczorynkę purimową, na którą złożyło się kilka punktów hebrajskich. Czysty dochód przeznaczono na Żyd. Fundusz Nar.

W fabryce konfekcji damskiej Józefa Ketza na tle redukcji 53 pracowników wybuchł po raz pierwszy w naszem mieście tak zwany strajk włoski, który objął ponad 100 robotników. Strajk trwał kilka dni i zakończył się przyjęciem wydalonych robotników

W lutym wykryła policja w sali hotelu Astorja - o czem „N. Dz.“ wówczas szczegółowo doniósł — poufne zebranie komunizującego związku „Chłopska Przyszłość“ i zaaresztowała kilkunastu uczestników z b. posłem Berkiem na czele. Onegdaj odbyła się przed sądem grodzkim rozprawa przeciwko wszystkim oskarżonym o przynależność do wywrotowej partji Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono. Oskarżonych wypuszczono na wolną stopę. Bronią dr. Skowrońskі i dr. Monderer.

Przed sądem grodzkim odpowiadał Dawid Batist wraz z 17 toawrzyszami wszyscy oskarżeni o urządzenie zbiegowiska podczas przyjęcia, zgotowanego na dworcu kolejowym posłowi Ciołkoszowi. Rozprawę odroczono.

Zapowiedziany występ Reutgena i innych został w ostatniej chwili odwołany Kilka tygodni temu odwołano również występ Igo Syma. Dwa chybione przedstawienia będą może dostatecznem ostrzeżeniem dla organizatorów przedstawień. którzy zawsze lekceważyli publiczność teatralną, nie opalając sali, rozpoczynając wieczory z skandalicznem opóźnieniem i biorąc zawsze wygórowane ceny wstępu; nic też dziwnego, iż w takich warunkach publiczność przestaje uczęszczać na urządzane wieczory.

Staraniem tarnowskiego koła miłośników fotografji zostało otwartą dnia 17 bm. w salach Bristolu ogólnopolska wystawa fotografji artystycznej

Z inicjatywy P. P. S. odbyła się w Domu Robotniczym uroczystość wręczenia sztandarów poszczególnym związkom zawodowym Przemówienia wygłosili poseł Ciołkosz s-n. Kłuszyńska i io.

Żona pracownika kolejowa Marja Sikora usiłowała popełnić samobójstwo przez podcięcie brzytwą żył u lewej ręki. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Pod zarzutem shańbienia 13-letniej córki swego gospodarza został aresztowany Józef Ral.

Prof. M. Bałaban stałym współpracownikiem „Nowego Dziennika"

Miło nam donieść naszym Czytelnikom, iż znakomity historyk żydostwa polskiego a przytem świetny pisarz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. M. Bałaban, zasilać odtąd będzie stale i regularnie nasze pismo swemi szkicami i innemi pracami.

Studja i artykuły prof. Bałabana odznaczają się nietylko niezwykłą erudycją, ale są przytem pisane tak barwnie i zajmująco, że czyta się je, jak najlżejszy utwór beletrystyczny.

Pierwszy z cyklu szkiców prof. Bałabana, poświęcony dziejom żydostwa krakowskiego, ukaże się w numerze świątecznym, który wyjdzie dzisiaj popołudniu.

—o§o—

Nasz numer świąteczny

Numer pesachowy naszego pisma ukaże się dziś we środę przed wieczorem w objętości 24 stron druku i zawierać będzie m. in. prace i artykuły: posła dra Thona, prof. Bałabana, A. Hartglasa, dra Dawida Malza, posła dra R. Rotensteincha, dra Dawida Schreibera, posła dra Emila Sommersteina. W dziale fejletonowym przyczynki Józefa Opatoszu, dra Z. F. Finkelsteina, dra Józefa Finkelsteina, Stefana Pomera, Marka Korna i in.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 22	KWIECIEŃ 20 ŚRODA 14 Nissan 5692	Zachód słońca 18 m. 24

Akcja szeklowa w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Lokalnej Komisji Szeklowej, na którem po ukonstytuowaniu uchwalono przystąpić do intenzywnej pracy na rzecz propagandy szekla w czasie zbliżających się świąt Pesach. W najbliższych dniach zostaną wygotowane listy szeklowców Krakowa z lat poprzednich, które to listy zostaną rozdane między poszczególne organizacje młodzieży celem objęścia szeklowców i rozsprzedaży wśród nich szekli. — W sobotę dnia 23 bm. odbędzie się w lokalu Ceirej- Mizrachi zebranie młodzieży wszystkich ugrupowań, na którem poszczególni referenci omówią znaczenie szekla i zostanie rozdany materjał szeklowy na nadchodzący tydzień szeklowy.

• • •

W Krakowie można nabyć szekle w następujących lokalach: w Biurze sprzedaży gazet: Bloch ul. św. Gertrudy, w sklepie J. Landaua przy ul. Długiej l. 30, w biurze Organizacji Sjońskiej, Stradom 15 i w lokalu Żydowskiego Funduszu Narodowego przy ul. Zielonej 10. of

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

W czasie święta Pesach zostaną z ramienia Organizacji sjońskiej odwiedzone następujące miejscowości:

Niedziela dnia 24 bm: Bochnia: Mgr L. Salpeter. **Bukowsko:** L. Mandel. **Baranów:** A Hofstätter. **Brzesko:** S Ringer. **Nowy Sącz:** Mgr Pomeranz. **Sanok:** Dr. Jakób Frand

Poniedziałek dnia 25 bm. Tarnobrzeg: Abraham Hofstätter. **Lisko:** L. Mandel.

W czasie świąt Pesach wygłosi w Gorlicach referat tow. Dr. Jakób Frand

Dnia 1 maja. Myślenice: tow. S Ringer.

Wszystkie powyższe objazdy mają charakter organizacyjny i połączone są z publicznemi referatami wedle listownych instrukcyj podanych Komitetom Lokalnym.

—o§o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18

— SNIF HITACHDUT (MERKAZ HACEIRIM) W KRAKOWIE. Ostatnie Walne zebranie członków Sjonistycznej Partji Pracy Hitachdut po wysłuchaniu referatu tow. dr. Terly uchwaliło rozpocząć aktywną pracę w nowopowstałym snifie Hitachdut (Merkaz Haceirim) w Krakowie Do wydziału weszli: Dr. B. Katz (prezes), prof. M. Mühlstein (wiceprezes), R Feldman (sekretarz), prof. Achselrad, Z. Friedman, Z. Mandel, Ch. Mandel, Seide, Wichman, Holländer, Sessler i Landerer.

— ZE ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE (ul. Retoryka 1). Walne Zgromadzeniu członków odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o g. 10'30 w lokalu Szkoły Muzycznej ul. Retoryka 1 Na porządku dziennym m. in. interesujący odczyt p. dr. St. Śwíby pt. „Z higjeny psa pokojowego" Wrazie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11.

— OGÓLNY WIEC OBYWATELSKI w sprawie obniżki czynszów, należytości za prąd elektryczny i gaz odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10-ej rano w sali Sokoła przy ul. Wolskiej. Referować będą: p Stanisław Porębski i p. Maksymilian Statter.

LICYTACJA ZNALEZIONYCH RZECZY. Magistrat podaje do wiadomości, że w dniu 25 bm o godz. 9-ej odbędzie się w Wydziale II. Magistratu plac WW. Świętych 6, II p. publiczna sprzedaż licytacyjna różnych przedmiotów, znalezionych w latach 1924—1926.

— SPĘD BYDŁA. W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 238, wołów 110, krów 269 jałowek 188 cieląt 1142, nierogacizny 1053, razem 3000 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2861 sztuk, na konsumcję innych gmin 119 sztuk, pozostało niesprzedanych 20 sztuk. Przebieg handlowy: W porównaniu z ubiegłym tygodniem spędy wszystkich gatunków wymienione, transakcje bardzo ożywione. Ceny utrzymane na poziomie ubiegłego tygodnia.

— NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, wdów i sierót wojennych, odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia br. o g. 7 wiecz. w wielkiej sali kahału krakowskiego Na porządku dziennym sprawa nowelizacji ustawy inwalidzkiej.

— KRADZIEŻ FUTRA Schusler Naftali kupiec zgłosił do policji, że skradziono mu w czasie

Ochrona zabytków żydowskich Krakowa

Paląca oddawna sprawa racjonalnej ochrony zabytków żydowskich naszego miasta, które posiadają olbrzymią wartość historyczną a niszczeją coraz bardziej, była już niejednokrotnie wentylowana. Niestety nie udało się dotąd zorganizować odpowiedniego towarzystwa, któreby się tą kwestją należycie zajęło. Obecnie, jak się zdaje, weszła sprawa ta nareszcie na właściwe tory, tak że istnieje nadzieja, iż stan dotychczasowy, nad wyraz smutny ze stanowiska kulturalno- historycznego, ulegnie wreszcie zmianie na lepsze.

Onegdaj wieczór odbyło się w lokalu „Solidarności" pod przewodnictwem prezesa gminy żydowskiej dra Landaua zebranie grona osób, poświęcone tej właśnie sprawie ochrony zabytków żydowskich Krakowa oraz kwestji ich udostępnienia dla celów turystycznych. Niezwykle interesujący referat wygłosił bawiący w sprawach naukowych w Krakowie, prof. dr. Bałaban, poczem kwestje organizacyjne nowego towarzystwa omówił dyr. dr. Beres. Po przeprowadzonej dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp Holländer, art. mal. A. Neuman, dr. Hilfstein, dr. Seweryn Gottlieb, inż. Tobjasz Wexner i in. uchwalono powołać do życia Towarzystwo Ochrony Zabytków Żydowskich Krakowa, którego statut opracuje wyłoniony komitet organizacyjny. W skład tego komitetu wybrani zostali pp.: dr. Beres, dr. Berkelhammer, dr. Ch. Freilich, art. mal. Schönker i inż. T. Wexner.

Zastraszające cyfry

Wzrost liczby samobójstw w Krakowie

Jak już ostatnio zaznaczyliśmy, wzrosła niepomiernie w ostatnich miesiącach liczba zamachów samobójczych w Krakowie. Ze statystyki pogotowia ratunkowego dowiadujemy się, że interwenjowało ono w okresie od 1 stycznia do 19 kwietnia br. w 65 wypadkach zamachów samobójczych. I tak w ciągu stycznia br. zanotowano w Krakowie 8 zamachów samobójczych (6 przez otrucie i 2 przez postrzelenie), w lutym cyfra zamachów samobójczych doszła do 18 wypadków, z tego 3 śmiertelne (9 przez otrucie, 5 przez postrzelenie, 3 skoki z piętra i 1 przez pocięcie się brzytwą). W ciągu marca zaobserwowano dalszy wzrost liczby zamachów samobójczych, która dochodzi już do 20 wypadków, z tego 1 śmiertelny, (14 przez otrucie, 3 przez postrzelenie, 1 skok z piętra i 2 przez pocięcie się). W bieżącym miesiącu, do dnia wczorajszego zanotowano 10 wypadków, w tem 1 śmiertelny (7 przez otrucie, 2 przez postrzelenie i 1 skok z piętra).

Statystyka powyższa nie obejmuje wypadków śmiertelnych samobójstw po przewiezieniu denatów do szpitala, wzgl. do których nie wzywano pogotowia ratunkowego, ale ciała ich przewożono wprost do zakładu medycyny sądowej. Nie ulega więc wątpliwości, że liczba samobójstw, popełnionych w Krakowie od początku br., jest wyższą od liczby zanotowanej przez pogotowie ratunkowe.

Z pośród desperatów, którzy targnęli na swe życie, większość stanowią młode dziewczęta, dalej bez robotni i osoby dotknięte stratami finansowemi, przeważnie kupcy.

W ciągu ostatnich dni w związku z ostatnimi wypadkami samobójstw, krążyły w Krakowie wersje o samobójstwach kilku kupców, które są jednak pozbawione prawdy.

Postępowanie dowodowe w procesie Reicherta

W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie w dalszym ciągu rozprawa sądowa przeciw Stanisławowi Reichertowi, dyr. firmy „Orient" i Janowi Dudziakowi oskarżonym o zbrodnię podpalenia. W godzinach porannych przesłuchiwano w dalszym ciągu osk. Reicherta. Prokurator, obrona oraz sędziowie przysięgli zadawali oskarżonemu szereg pytań co do jego stanu majątkowego, a przedewszystkiem co do szczegółów w związku z dniem poprzedzającym wybuch pożaru w baraku wojskowym na Zabłociu, gdzie mieściły się składy mebli Reicherta.

Po przerwie o godz. 12-ej w poł przystąpiono do przesłuchania drugiego oskarżonego, Jana Dudziaka, czeladnika stolarskiego. Wedle aktu oskarżenia miał on podpalić magazyny z namowy Reicherta. Dudziak wypiera się winy, zaprzeczając stanowczo jakoby podłożył ogień.

Po przesłuchaniu Dudziaka, o godz 1-ej w poł. nastąpiło otwarcie postępowania dowodowego. Jako pierwszy świadek zeznawała Schollenberg'owa urzędniczka firmy „Orient". Przesłuchano ją szczególnie na okoliczność, że w chwili wybuchu pożaru, Reichert znajdował się w jej obecności w biurze przy ul. Florjańskiej.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg procesu, któremu towarzyszy coraz większe zainteresowanie ze strony publiczności, zalegającej tłumnie salę sądową.

Akt oskarżenia przeciw Zacharze

Oskarżony o defraudację 117.668 Zł

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym doręczono akt oskarżenia Stanisławowi Zacharze, kasjerowi tramwaju krakowskiego. Zachara, aresztowany za zdefraudowanie 70 000 zł na szkodę krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej i 47.668 zł na szkodę funduszu emerytalnego pracowników krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej przebywa nadal w więzieniu sądowem. Rozprawa sądowa przeciw Zacharze odbędzie się prawdopodobnie z początkiem maja br. Będzie on oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia z par. 183 uk.

Sprawa Zachary o udział w oszukańczych manipulacjach firmy „Bologna" fabryki makaronu w Krakowie, której jest współwłaścicielem, będzie oddzielnie rozpatrywana.

———

sprzedaży w składzie futer przy ul. Senackiej 10 z wieszadła płaszcz z brzuszków piżmakowych koloru drap niewykończony, wart. 250 zł.

— **POŻAR BARAKU.** Wczoraj około godz. 1-ej powstał pożar w baraku drewnianym przy ul. Prądnickiej naprzeciw szpitala Kasy Chorych. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Spalił się dach na baraku oraz część baraku. Szkoda oraz powód pożaru narazie nieustalony.

—ogo—

—ogo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY K. JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.** „Car Paweł I“ z przepyszną kreacją tytułową K. Junoszy Stępowskiego idzie w teatrze im. J. Słowackiego dziś i przez resztę bież. tygodnia bez przerwy, po cenach zniżonych. Gościna świetnego artysty będzie przedłużona i ujrzymy go jeszcze w nowej roli z repertuaru współczesnego, w świetnie skonstruowanym i pełnym nadzwyczajnego napięcia dramacie K. Bakonyegi'ego „Żółta rękawiczka“, przygotowanym pod kierunkiem p. W. Nowakowskiego.

— **„LOHENGRIN“ WAGNERA NA SCENIE KRAKOWSKIEJ.** Opera krakowska uwzględniająca wszystkie kierunki style i epoki wprowadza w poniedziałek 25 bm. do swego repertuaru jedno z najwybitniejszych dzieł genjalnego reformatora Ryszarda Wagnera — „Lohengrin“. W realizacji krakowskiej udział wezmą p. Franciszka Platówna, primadonna opery warszawskiej i lwowskiej, znakomity tenor opery stołecznej p Marceli Sowilski, oraz chlubnie znani naszej publiczności pp.: Stef. Romanowski i A. Mazanek.

— **IMRE UNGAR,** fenomenalny pianista wystąpi w pożegnalnym koncercie we wtorek dnia 26 bm. w teatrze „Bagatela“. Bilety są już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od godz. 10—14 i 16—20 wiecz.

— **„THE ENGLISH PLAYERS“ W KRAKOWIE** Wielka uczta artystyczna oczekuje Kraków. W nadchodzącą sobotę dnia 23 bm. zjeżdża do Krakowa znana na obu półkulach świata angielska trupa „The English Players“, by wystawić iskrzącą humorem i dowcipem komedję Bernarda Shawa „Kandida“. Trupa ta gra tak znakomicie sztuki Shawa, iż autor ich prawie wszystkie swe utwory daje do wykonania najpierw tejże trupie „The English Players“, wskutek czego zespół ten przezwano w Anglji i Paryżu „Trupą Shawa“. Anglicy wystąpią w Polsce poza Krakowem jedynie jeden tylko raz w Teatrze Polskim w Warszawie.

— **ANDA KITSCHMANN,** znana i lubiana pieśniarka- kompozytorka przypomni się krakowskiej publiczności w interesującym koncercie, a to w sobotę dnia 23 bm. w sali Bolońskiego. Bilety — w kasie przy sali.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Car Paweł“.
Czwartek 8 wiecz.: „Car Paweł I“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sroda 8 wiecz.: teatr angielski — komedja „Candida“.
Czwartek w Bielsku 4 pop.: „Odzyskane serce“ (bajka); 8 wiecz.: „Noc w San Sebastjano“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczny romans“.
APOLLO: „Czarujący chłopiec“ (Henry Garat. Mac Lemonnier).
BAGATELA: „Tajemnica sekretarki“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Mocny człowiek“ (o 6 i 8-mej).
SŁOŃCE: „Białe cienie“.
SZTUKA: „Błędne ognie“ (Sofja Bozan).
UCIECHA: „Szanghaj- Expreess“ (Marlena Dietrich).
WANDA: „Afera mężatki“

— **STANOWISKO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** wobec projektów zmniejszenia świadczeń na wypadek braku pracy. Odczyt na temat powyższy wygłosi w piątek, dnia 22 bm. w lokalu Związku Pracowników Umysłowych (ul. Sławkowska 6. I p.) prezes Związku J. Masłowski, o godz. 7.30. Wstęp wolny.

Smutne nastroje przedświąteczne w ulicy żydowskiej

Kraków, 20 kwietnia

Dawno już nie przeżywała ulica żydowska tak smutnych dni przedświątecznych, jak w obecnym roku. Pogłębiający się z dnia na dzień kryzys gospodarczy, nędza, bezrobocie i głód — wyciskają przerażające piętno na całem życiu dzielnicy żydowskiej. O jakimkolwiek „ruchu przedświątecznym“ w sklepach prawie że mowy niema. Wczorajsi bogacze częstokroć z trudem wydobyli nieco grosza, by zakupić najpotrzebniejsze artykuły świąteczne. A cóż dopiero mówić o biedakach!

Nędza panująca w ulicy żydowskiej znalazła najbardziej jaskrawy wyraz w tegorocznej akcji Żyd. Komitetu Pomocy. Jak nas poinformowano, zgłaszali się w tym roku po pomoc świąteczną ludzie którzy jeszcze niedawno sami składali hojne ofiary na cele dobroczynne. Pozatem zgłaszały się liczne rzesze zdeklasowanej inteligencji żydowskiej, zredukowani urzędnicy, nauczyciele, a nawet kandydaci adwokaccy i młodzi lekarze. Żydowski komitet pomocy musiał obmyśleć specjalną procedurę dla udzielania wsparć tej kategorji petentów, aby ich nie — upokorzyć i nie zawstydzić. Niestety środki, jakie Żydowski Komitet Pomocy miał do dyspozycji były aż nadto niewystarczające. Aż wstyd przyznać, że mimo wielokrotnych gorących apeli wystosowanych do obywatelstwa krakowskiego zaledwie 600 osób opodatkowało się na cele komitetu. Zawiodła też gmina żydowska, która uchwalonej subwencji w wysokości 10.000 zł. nie wypłaciła. W tym stanie rzeczy — jak nas poinformowano — na 1740 zgłoszeń zdołano udzielić wsparcia tylko 380 zgłaszającym się. Przy nadludzkich wprost wysiłkach zmobilizowano sumę około 5.000 zł., którą obdzielono najbardziej potrzebujących. Wsparcia pieniężne wahały się od 10—30 zł.

Pozatem komitet pomocy urządza 2 kuchnie świąteczne, które wydawać będą dziennie po 170 obiadów. Kuchnie te funkcjonować będą na ul. Podbrzezie (kuchnia Poalej Sjon) oraz na Krakowskiej 56. Zaznaczyć należy, że na pokrycie wydatków, związanych z urządzeniem tych kuchni komitet pomocy nie rozporządza już żadnemi funduszami, to też ofiarność i raz jeszcze ofiarność jest wprost konieczna!

Równolegle do akcji komitetu pomocy szła coroczna akcja pesachowa gminy żydowskiej. Przeznaczona w tym roku na ten cel w budżecie kwota 20.000 zł. okazała się za niską i prawdopodobnie — jak nas ze strony miarodajnej poinformowano — zostanie przekroczona znacznie. Tembardziej, że akcją pesachową gminy objęta jest nietylko najbiedniejsza ludność żydowska, ale także zakłady dobroczynne oraz żołnierze żydowscy garnizonu krakowskiego, dla których gmina urządza sedery, a nadto utrzymuje ich przez całe 8 dni. Do wczoraj rozdała gmina około 10.000 kg. mac i 4 wagony ziemniaków.

Dla dzieci żydowskich, żywionych przez Komitet Pomocy Bezrobotnym rozdał miejski komitet 180 kg. mac i 18 cetnarów ziemniaków.

Wreszcie wspomnieć należy o szlachetnej akcji bezpłatnego rozdziału mac dla najuboższej ludności, którą w tym roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, prowadzi ofiarnie znana firma Lax i Syn.

Wszystkie te jednak akcje pomocy są kroplą w morzu w obliczu ogólnej nędzy i biedy, jaka panuje w ulicy żydowskiej. I niewątpliwie znajdą się jeszcze setki a nawet tysiące rodzin żydowskich, które w tym roku zasiędą do tradycyjnego sederu z goryczą w sercu, a na stole sederowym znajdzie się tylko tradycyjny **Maror** — gorycz... **(d)**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 4. 1932. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego w płaceniu 80 i 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie 90, nieco mocniej, jednakowoż bez transakcyj. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. W małych pozycjach robiono Pharmą po kursie 2 i 4 proc. Pożyczkę Miasta Krakowa 29.75

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara nieco słabszy. Podaż większa przy małym popycie. Usposobienie chwiejne W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90—8.91. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 210—212, gotówka 209—211. Funt szterling 33.50—33.70 Frank szwajcarski 173.20—173.50

Krakowska giełda zbożowa z dnia 19. 4. 1932. Pszenica dwors. czerw. 32.25—32.75, biała 31.75—32, targowa stand 31.50—31.75, żyto dwors. tand 29.50—29.75, targowe stand. 29—29.50. owies dworski stand. 26.50—27.50, targowy stand. 26—26.50, zadeszczony 23—25, czysty do siewu 28.50—30. jęczmień browarniany 27—28, na krupy stand 23—24, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 52—55, 45 proc. 51—52, 60 proc. 48—50. mąka żytnia okr Krak. 65 proc 45—45.50, Mąka żytnia okr. Poznań 65 proc. 45—46. Tendencja dla zbóż chlebowyc hsilniejsza, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 4 PAT Akcje: Bank Polski 79.50 79.75, Lilpop 14.50. **Pożyczki.** 4 proc inwestycyjna 90.25, 92, 91.75, 4 proc. inwest. seryjna 99.50, 101.25, 100.50, 5 proc konwersyjna 38.75, 5 proc kolejowa 32.50 32.25, 4 proc dolarowa 49.50, 49.25, 7 proc. stabilizacyjna 54.25, 61, 53.75, 10 proc kolejowa 100.75. Listy zast BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.88 i trzy czw. 8.90 i trzy czw. 8.86 i trzy czw **Dewizy:** Londyn (33.80, 33.83) 33.99, 33.65. Nowy Jork 8.901 8.921. 8.981, telegr. 8.906, 8.926, 8.886, Paryż 35.13, 35.22, 35.04, Praga 26.37, 26.43, 26.31. Szwajcarja 173.25, 173.68, 172.82, Włochy 45.85, 46.08, 45.62, Berlin pryw. 211.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 27 i jedna czw., pszenica 75 ton 28. ceny orjentacyjne: żyto 27—27 i jedna czw., mąka żytnia 65 proc. 40 i pół do 41 i pół. Reszta bez zmian, usposobienie stałe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 19 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.50—169.50, Budapeszt 124.295. Londyn 26.95—27.15, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18 Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół. Warszawa 79.41 —79.89. Zurych 138—138.80, Amerykańskie 707.75 —713.75, Niemieckie 168.10—169.30, Angielskie 26.78—27.02, Francuskie 27.90—28.50, Polskie 79.25 —79.85, Szwajcarskie 137.50—138.70

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 13.76, Browary Lwowskie 17.50, Karpaty 1.10, Galicja 13.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 4 PAT. Paryż 20.30 i pół. Londyn 19.52, Nowy Jork 5.14 i pół, Belgja 72.10, Włochy 26.42 i pół, Berlin 122.10, Praga 15.23 Warszawa 57.65.

—ogo—

FUNDUSZ INWESTYCYJNY POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH Rozporządzenie o funduszu inwestycyjnym przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, które weszło w życie w ostatnich dniach, przewiduje użycie wpływów z tego funduszu na szereg robót kolejowych.

Przewidziana jest więc m. in budowa nowych linij kolejowych na podstawie ustawowych upoważnień, budowa rozszerzanie i ulepszanie objektów na kolejach istniejących, nabywanie nieruchomości oraz powiększanie taboru i inwentarza, odbudowa zniszczonych w czasie wojny linij, budowli i urządzeń kolejowych itd

ZMIANA PODSTAWY DLA WYMIARU SKŁADEK I ZASIŁKÓW W KASACH CHORYCH. Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów rozważać ma w najbliższym czasie projekt rozporządzenia w sprawie zmiany systemu obliczania składek i zasiłków Kas Chorych **w stosunku do poborów pracownika. Dla pewnych kategoryj pracowników zniesione zostaną grupy płac i zarówno składki, jak i zasiłki obliczane będą dokładnie od rzeczywistych zarobków.**

Chuligańskie napady w śródmieściu Warszawy

„Nasz Przegląd" donosi: W poniedziałek wieczorem chuliganerja antysemicka w czapkach studenckich zorganizowała szereg napadów na sklepy żydowskie w śródmieściu. Około godziny 9 wiecz. przechodnie usłyszeli w okolicy Marszałkowskiej, Aleji Jerozolimskich i sąsiednich ulic głośny brzęk tłuczonych szyb wystawowych. Wkrótce potem widziano grupki młodzieńców, uciekających w kierunku ulic Hożej, Wspólnej i sąsiednich. Nikogo z uciekających nie udało się zatrzymać. Jak się później okazało, był to gromadny napad band antysemickich na sklepy żydowskie. Rozbite zostały szyby wystawowe w składzie wędlin B. Teitelbauma przy ul. Marszałkowskiej 6, przyczem odłamkiem szkła zraniona została w prawą rękę pracownica tej firmy Róża Szylinżanka. Następnie wybito wszystkie szyby wystawowe w magazynie pończoch T. Krella (Marszałkowska 81) oraz w sklepie kapeluszy B. Mandelbauma (Marszałkowska l. 86). W składzie jubilerskim Jakóba Celnikiera na rogu Aleji i Marszałkowskiej wybito szyby i stłuczono kosztowne serwisy znajdujące się w wystawie. Ogółem wyrządzono kupcom żydowskim szkody, sięgające wielotysięcznych sum.

Podczas awantur oddano podobno kilka strzałów ze straszaków, co wywołało panikę wśród przechodniów.

Wkrótce po opisanych zajściach wysłano gęste patrole policyjne, które pilnowały sklepów żydowskich, znajdujących się w śródmieściu.

Wybryki chuliganerji obwiepolskiej wywołały niesłychane oburzenie wśród szerokich warstw ludności stołecznej. Krążą pogłoski że napady zorganizowane zostały w związku z procesem wileńskim.

* * *

Około północy chuligani antysemiccy wybili szyby w zakładzie gastronomicznym braci Hirszfeld przy ul. Marszałkowskiej 141. Szkody wyrządzone sięgają sumy 2000 zł.

Sprawców nie ujęto.

Samobójstwo lekarza wiedeńskiego w związku z aferą karcianą

Wiedeń. 19. 4. PAT. W związku z aferą karcianą we Wiedniu popełnił wraz z żoną samobójstwo lekarz, dr. Lövy. Pozostawać on miał w stosunkach z baronem Berzeviczy i z tego powodu otrzymał wezwanie do przesłuchania policyjnego. Dr. Lövy uniknął przesłuchania przez samobójstwo.

* * *

Wiedeń 19. 4. PAT. Policja wiedeńska rozesłała listy gończe za baronem węgierskim Berzeviczy, zamieszanym w aferę karcianą. Aresztowani baronowie: Guttmann i Menasse, tudzież kasjer klubu wiedeńskiego zostali odstawieni do sądu krajowego, gdzie pozostawać będą nadal w aresztach śledczych, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo ucieczki.

Druga część programu japońskiego?

Paryż. 19. 4. PAT. Organ socjalistyczny „Le Populair" w artykule, poświęconym wypadkom na Dalekim Wschodzie pisze, że niedaleka jest chwila, kiedy główna kwatera japońska **przystąpi do wykonania drugiej części swego programu, tj. do sprowokowania konfliktu z Rosją, bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy rosyjskich band kontrrewolucyjnych.**

* * *

Moskwa 19. 4. PAT. Konflikt sowiecko japoński zarysowuje się z każdym dniem wyraźniej. Podając notatki o wczorajszych demonstracjach białogwardzistów przed zarządem kolei wschodnio chińskiej w Charbinie „Izwiestja" zamieszczają artykuł, w którym w niebywale ostrym tonie oskarżają Japonję o moralne przygotowywanie wojny. Dziennik cytuje cały szereg rzekomych antysowieckich prowokacyj ze strony białogwardzistów i ich japońskich protektorów i zwraca szczególną uwagę na stanowisko prasy japońskiej.

Japonja „spokojnie" ocenia sytuację

Londyn. 11. 4. (L) Wobec pogłosek o naprężonych stosunkach rosyjsko-japońskich w Mandżurji północnej, rząd japoński ogłosił komunikat, w którym ocenia sytuację bardzo spokojnie i oświadcza, że poważniejsze zawikłania w najbliższej przyszłości są zupełnie nieprawdopodobne.

Wiedeń. 19. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że pierwsza chorwacka Kasa Oszczędności zamknęła swe biura, prosząc jednocześnie o udzielenie moratorjum. Pasywa kasy są zdaniem rzeczoznawców bardzo wysokie.

Z sali koncertowej

Tadeusz Stefański — Aleksander Uniński

Młodziutki pianista krakowski Tadeusz Stefański, którego talent niezwykły omawialiśmy już przed kilku laty, kiedy miał 13 lat, zmienił się w międzyczasie z chłopczyka w młodzieńca, który tkwi jeszcze coprawda w krótkiem ubranku chłopięcym „cudownego dziecka". W grze jednak swej nosi już długie spodnie dorosłego. W sztuce jego uderza poważna dojrzałość ujęcia bardzo rozwinięta, pewna technika i siła uderzenia, jak również niezwykła muzykalność, która z największą łatwością opanowuje wielkie dzieła literatury fortepianowej. Należy się spodziewać, że młody koncertant ma przed sobą świetną przyszłość artystyczną.

Tegosamego wieczoru odbył się w Bagateli drugi koncert Unińskiego. (Koniec sezonu zaznacza się u nas zawsze wzmożonym ruchem ku utrapieniu sprawozdawców goniacych resztkami nerwów). Mieszany program dał Unińskiemu dopiero właściwą sposobność do rozwinięcia pierwszorzędnych walorów jego doskonałej gry, w której rzeczywiście i szczerze podziwiać należy niezwykłe zalety olbrzymiej i nieskazitelnej techniki, uderzenia wyposażonego w mistrzowskie właściwości, których dowody złożył w zachwycająco wykonanych dwóch drobnych sonatach Scarlatiego i mazurkach Chopina. Rewelacyjnem było wykonanie Pietruszki Strawińskiego z porywającem namiętnem wykonaniem tej wybuchowej kompozycji o nawskroś modernistycznej fakturze. Znakomity artysta był przedmiotem niezwykłej owacji, zdobywszy szturmem sympatję naszej publiczności.

Dr. A.

—o§o—

Warszawa 19. 4. PAT. Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy na posiedzeniu w dniu 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mayzla przyznał tegoroczną nagrodę muzyczna Emilowi Młynarskiemu za całokształt jego działalności muzycznej. Wysokość nagrody wynosi 10 tysięcy zł.

Groźny pożar w fabryce amunicji

Kielce 19. 4. PAT. Onegdaj wieczór w Starachowicach powiatu iłżyckiego na terenie fabryki broni i amunicji wybuchł pożar w budynku drewnianym „kołodziejnia". Ogień zniszczył doszczętnie budynek wraz z nagromadzonym materjałem, urządzeniem warsztatu itd. Straty wynoszą 250 tysięcy zł. Przyczyny pożaru narazie nieustalone. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano zapobiec rozszerzeniu się pożaru.

KĄCIK HIGJENY

Wiosenne zmartwienia: liszaje piegi

Zmienna, wiosenna aura ogromnie sprzyja powstawaniu wszelkiego rodzaju gryp, influenzy, anginy, które w tym okresie panują nagminnie. Są jeszcze i inne skutki takiej pogody, nie groźne wprawdzie i nie bolesne, lecz jakże przykre i dokuczliwe — a co najgorsze — widoczne! Są to tak zwane **liszaje wiosenne.**

Występują one najczęściej na twarzy i rękach u osób o cerze suchej i wrażliwej, początkowo pod postacią opierzchnięć i łuszczącego się naskórka, nie leczone jednak i zaniedbane tworzą w następstwie ogniska, plamy bardzo już widoczne, często dokuczliwe przez pieczenie i swędzenie.

Na wiosnę więc osoby o cerze suchej, skłonnej do łuszczenia i wrażliwej na zmianę pogody, muszą koniecznie zabezpieczyć się przed tym brzydkim i uporczywym liszajem. Jako środek zapobiegawczy, hartujący naskórek, stosować należy kąpielę przemienne, środek dziś już znany i uznany, szeroko stosowany w nowoczesnej kosmetyce. Każda pani, dbająca o swoją twarz, umie dziś już kąpiele te, lub powiedzmy raczej okłady, doskonale wykonać. Dwa kawałki flaneli, dwie miednice, z wodą chłodną i gorącą — mokre, lekko wyżęte flanele przykładać naprzemian na twarz co parę minut. Zabieg ten, trwający około 15 minut, stosowany co drugi dzień, daje doskonałe rezultaty w hartowaniu skóry, ale także ma jedno niepoślednie znaczenie: ożywiając skórę twarzy, chroni ją od powstawania zmarszczek!

Jeżeli liszaj ma postać ostrą i występuje często w formie uporczywej, a nie dającej się łatwo usunąć, należy koniecznie zwrócić się do lekarza specjalisty, gdyż zapewne wypadek ten będzie miał podłoże ogólne, a więc: chorobę całego organizmu, np. przemiana materji.

Drugiem, niemniej przykrem zjawiskiem, powstającem na skórze twarzy, często także szyji i ramion, występującem zwłaszcza w początkach słonecznej, letniej pogody są piegi. Brzydkie, żółto-brunatne centki, łączące się czasem w duże plamy, na naskórku delikatnym, o białej karnacji blondynek i złotowłosych!

Nabyć piegi bardzo łatwo, lecz pozbyć się ich to sprawa znacznie trudniejsza. Pierwszem przykazaniem do walki z niemi będzie: chronić się przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych. Nie znaczy to wcale, by nie wychodzić na słońce, lecz by umiejętnie się od niego osłaniać. Pomocną także rzeczą w celu uniknięcia piegów jest staranne, obfitsze niż zazwyczaj pudrowanie, które tworzy warstwę ochronna na skórze.

Jedynym sposobem pozbycia się piegów jest dziś stosowana metoda światło-lecznicza, którą jednakże zaordynować i wykonać może wyłącznie lekarz. Dla wszechstronnej kuracji stosuje się także światło i równoczesne używanie odpowiednich środków kosmetycznych, preparatów nieszkodliwych, poleconych przez lekarza. Z t. zw. środków domowych, które skutecznie pomagają, polecić można: sok cytrynowy, sok ze świeżych ogórków, a także świeże, roztarte poziomki.

By skutecznie unikać piegów w czas upalnego lata trzeba pamiętać, że promienie słoneczne, przefiltrowane przez barwnik żółto-pomarańczowy i czerwony, a więc w tych kolorach suknie, parasolki, szaliki, tracą swą własność wywoływania z wnętrza skóry pigmentu i tem samem tworzenia piegów.

Renee

TROCHĘ HUMORU



Pani domu: Kto rozbił tę wazę?
Nowa służąca: To był — kot.
Pani: Jaki kot?
Służąca: Więc tu niema kota?

PRENUMERATA:				
w Krakowie z odb. prow. miesięcznie	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana